

# Grzegorz M. Bartosik

---

## Macierzyństwo duchowe Maryi w macierzyństwie Ducha Świętego

---

Salvatoris Mater 10/2, 70-101

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pan Bóg ze swej natury jest Bytem aseksualnym<sup>1</sup>. Jednakże, ponieważ w Starym Testamencie objawiający się Bóg był odbierany przez Izraelitów przede wszystkim jako Bóg pełen mocy, potęgi i siły, a więc pełen cech męskich, postrzegano Go więc przede wszystkim jako Byt „rodzaju męskiego” i przypisywano mu przede wszystkim cechy męskie. W podobny sposób ludzie patrzyli i na ogół nadal patrzą na Boga, który objawił się w pełni w Nowym Testamencie, czyli na Boga Trójjedynego. Wynika to przede wszystkim z faktu, że Druga Osoba Trójcy Świętej objawiała się ludziom jako mężczyzna – Jezus Chrystus, oraz z tego, że Chrystus polecił nazywać Pierwszą Osobę Trójcy Świętej Ojcem. Choć nie brak zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie obrazów Boga pełnego czułości i miłości (a więc przede wszystkim cech kobiecych), to jednak w powszechnym przekonaniu większości chrześcijan Pan Bóg jest „mężczyzną”.

Grzegorz M. Bartosik OFMConv

## Macierzyństwo duchowe Maryi w macierzyństwie Ducha Świętego

SALVATORIS MATER  
10(2008) nr 2, 70-101

We współczesnej teologii bardzo wyraźnie dostrzegany jest jednak nurt przypisujący Panu Bogu także dość wyraźne cechy kobiece. Nurt ten, choć najbardziej widoczny jest w „teologii feministycznej”<sup>2</sup>, ma jednak zwolenników także wśród teologów - mężczyzn. Niektórzy z nich, i to ci, którzy należą do najwybitniejszych (np. Congar<sup>3</sup>, Laurentin<sup>4</sup>), w swoich

poszukiwaniach i publikacjach wyraźnie mówią o żeńskich cechach Boga. Cechy te dostrzegają zwłaszcza w Osobie i działaniu Ducha Świętego<sup>5</sup>. O macierzyńskich cechach Boga, zwłaszcza Ducha Świętego piszą też już współczesne podręczniki trynitologii<sup>6</sup>, czy pneumatologii<sup>7</sup>, a niektórzy teo-

<sup>1</sup> Por. KKK 239.

<sup>2</sup> Por. E. ADAMIAK, *Macierzyństwo Boga i Maryi w teologii feministycznej*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 259-265.

<sup>3</sup> Por. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 3, Warszawa 1996, 185-196.

<sup>4</sup> Por. R. LAURENTIN, *Nieznany Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby*, Kraków 1998, 405.

<sup>5</sup> Dostrzeganie kobiecych i macierzyńskich cech w Bogu nie jest sprawą nową. O cechach tych mówi Pismo Święte (np. czułość Pana Boga: Oz 11, 1-4. 8; Jr 31, 20; Iz 49, 14-15; Iz 66, 13). Tematyka ta jest dostrzegalna także w pismach niektórych Ojców Kościoła, o czym będzie mowa nieco później.

<sup>6</sup> Por. J.J. O'DONNELL, *Tajemnica Trójcy Świętej*, Kraków 1993, 111-113.

<sup>7</sup> Por. B. STUBENRAUCH, *Pneumatologia – traktat o Duchu Świętym*, Kraków 1999, 236-242.

logowie stwierdzają wprost, że *byłoby pozbawione sensu, aby reprezentowany przez Pneuma wymiar żeński trzymać z dala od chrześcijańskiego obrazu Boga*<sup>8</sup>.

Fakt postrzegania w Bogu cech kobiecych, a zwłaszcza macierzyńskich, skłania wielu współczesnych teologów do pogłębiania tego tematu<sup>9</sup>. W sposób szczególny cechy te są przypisywane Trzeciej Osobie Trójcy Świętej, a więc Duchowi Świętemu i to nie tylko dlatego, że w Trójcy immanentnej Jego rola jest bierna, receptywna (a więc bardziej „kobieca”), ale przede wszystkim dlatego, że elementy kobiece i macierzyńskie można dostrzec w działaniu Ducha Świętego w stosunku do Kościoła i poszczególnych chrześcijan. Coraz częściej więc współcześni teologowie zaczynają mówić o macierzyństwie Ducha Świętego w stosunku do Kościoła<sup>10</sup>.

W tym kontekście powstaje pytanie: jak przedstawia się relacja między macierzyńskimi zadaniami Ducha Świętego w stosunku do chrześcijan a duchowym macierzyństwem Maryi, która przecież jest Matką Kościoła?

Współcześni teologowie najczęściej widzą tę relację w kategoriach partycypacji, i to w sposób analogiczny do tego, w jaki została ukazana przez Sobór Watykański II relacja między pośrednictwem Maryi a pośrednictwem Chrystusa<sup>11</sup>: tak jak Maryja uczestniczy w jedynym pośrednictwie Chrystusa, tak samo uczestniczy w zbawczym pośrednictwie Ducha Świętego, a zwłaszcza w Jego misji macierzyńskiej<sup>12</sup>. Najbardziej precyzyjnie i dokładnie wyraził tę myśl Yves Congar, który stwierdził, że *rola Maryi mieści się w roli Ducha Świętego*<sup>13</sup>. A zatem, zdaniem francuskiego teologa, *trzeba uświadomić sobie głębię związku, jaki istnieje między Dziewicą Maryją a Duchem Świętym, a w konsekwencji pewną wspólnotę roli spełnianej w całkowicie odmiennych warunkach*<sup>14</sup>.

Na tę wspólnotę roli spełnianej przez Ducha Świętego i Maryję w stosunku do Kościoła zwracał uwagę w ostatnich dziesięcioleciach Nauczycielski Urząd Kościoła. Paweł VI zachęcał biskupów i teologów

<sup>8</sup> TAMŻE, 242.

<sup>9</sup> Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006, 488-494.

<sup>10</sup> Np. O. Jacek Bolewski nazywa Ducha Świętego „macierzyńskim dopełnieniem Bożego Ojcostwa”. J. BOLEWSKI, *Biała bogini, Czarna Madonna... Maryjne światło w ezoterycznym odcieniu*, Warszawa 2005, 306.

<sup>11</sup> Por. LG 62.

<sup>12</sup> Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore...* Zob. szczególnie strony: 487-499.

<sup>13</sup> Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1, Warszawa 1997, 226.

<sup>14</sup> TAMŻE, 224.

do *wnikliwego badania dzieła Ducha Świętego w historii zbawienia*<sup>15</sup>, albowiem z *takiego dociekania wyłoni się w szczególności tajemniczy związek pomiędzy Duchem Bożym i Dziewicą Nazaretańską oraz ich wspólne oddziaływanie na Kościół*<sup>16</sup>. Z kolei Jan Paweł II, pisząc w encyklice *Redemptoris Mater* o macierzyńskim pośrednictwie Maryi, zaznacza, że *ten [Jej] zbawczy wpływ [na wiernych] jest podtrzymywany przez Ducha Świętego, który jak zacienił Dziewicę Maryję, dając początek Jej Boskiemu macierzyństwu, tak nadal Jej towarzyszy w trosce o braci Jej Boskiego Syna*<sup>17</sup>.

Idąc zatem za wyżej wymienionymi zachętami i wskazaniem papieża, będziemy starali się pokazać w niniejszym artykule, że w pełni uzasadnione jest mówienie o macierzyństwie duchowym Maryi w kategoriach partycypacji, czyli uczestnictwa w macierzyństwie Ducha Świętego w stosunku do Kościoła. Stąd poniższy artykuł będzie się składał z dwóch części. W części pierwszej zostanie omówiona misja macierzyńska Trzeciej Osoby Boskiej, zwłaszcza w stosunku do Kościoła. Z kolei w części drugiej spróbujemy ukazać związek między macierzyństwem Ducha Świętego a macierzyństwem Maryi i pokazać, że to drugie macierzyństwo jest partycypacją w misji macierzyńskiej Boskiego Parakleta.

## 1. Macierzyńskie i kobiece cechy Ducha Świętego

Choć już Orygenes wkładał w usta Jezusa stwierdzenie, że Duch Święty jest Jego [Jezusa] Matką<sup>18</sup>, i wypowiedzi o macierzyńskich cechach Ducha Świętego znajdujemy też w apokryfach<sup>19</sup>, to jednak w sposób bardziej szeroki przypisywanie Duchowi Świętemu cech kobiecych i macierzyńskich nastąpiło w okresie sporów na temat pochodzenia Ducha Świętego, bezpośrednio przed Soborem Konstantynopolskim I (381 r.). Święty Grzegorz z Nazjanzu w swojej *Piątej Mowie Teologicznej*, wygłoszonej w roku 380, wyjaśniając drugie pochodzenie w Trójcy Świętej, przekonywał, że pochodzenie Ducha Świętego nie musi być rozumiane na sposób rodzenia. Próbował on wyjaśnić pochodzenia w Trójcy Świętej przez analogię do pochodzenia pierwszych ludzi na ziemi. Bóg

<sup>15</sup> MC 27.

<sup>16</sup> TAMŻE.

<sup>17</sup> RM 38.

<sup>18</sup> ORYGENES, *In Jer. Hom.*, 15, 4, cyt. za: L. BOFF, *Ave Maria. Il femminile e lo Spirito Santo*, Assisi 1982, 110.

<sup>19</sup> Np. w *Ewangelii według Hebrajczyków i Ewangelii według Nazarejczyków*. Zob. J. DANIELOU, *Théologie du judéo-christianisme*, Paris 1958, 33.

Ojciec i Adam są ukazywani jako postacie ojcowskie, Bóg Syn i Set (w wyjaśnieniach innych Ojców – Abel) są ukazywani jako postacie synowskie, natomiast Bóg Duch Święty i Ewa - jako postacie macierzyńskie<sup>20</sup>. I choć faktem jest, że podstawowym motywem przypisania Duchowi Świętemu cech macierzyńskich było pragnienie wyjaśnienia pierwszego i drugiego pochodzenia w Bogu, to jednak, jak wykazują współczesne badania, *pojmowanie Ducha Świętego jako postać niewieścią i matczyną ma za sobą długie dzieje i jest zakorzenione w Piśmie Świętym oraz w teologii dogmatycznej*<sup>21</sup>. Myśl ta rozwinęła się głównie na chrześcijańskim Wschodzie, bowiem na Zachodzie przeciwstawiły się nazywaniu Ducha Świętego Matką tak wielkie autorytety, jak św. Augustyn<sup>22</sup> czy św. Tomasz z Akwinu<sup>23</sup>.

Ponownie myśl tę zaczął badać i rozwijać w XIX wieku Mathias Joseph Scheeben<sup>24</sup>, a w XX wieku głównie Yves Congar<sup>25</sup> oraz Lionel Gendron<sup>26</sup>, którzy przedstawili prezentacje i analizy historyczne tego zagadnienia. Na Wschodzie myśl ta jest rozwijana i pojawia się u takich współczesnych teologów, jak Sergiusz Bułhakow<sup>27</sup> czy Paul Evdokimov<sup>28</sup>. Także święty Maksymilian Maria Kolbe nie wahał się nazywać Ducha Świętego „Duchem Miłości Matczyniej”<sup>29</sup>, a francuski teolog Henri Manteau-Bonamy określa Go mianem „Miłości Macierzyńskiej”, doskonalszej od miłości najdoskonalszej matki ziemskiej w stosunku do swojego męża i swoich dzieci<sup>30</sup>.

<sup>20</sup> Zob. GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, 350.

<sup>21</sup> L. GENDRON, *Duch Święty jako postać kobieca*, w: *Duch Odnowiciel*, red. L. BALTER i in., Poznań 1998, 140.

<sup>22</sup> Por. AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, Poznań 1962, ks. XII, V, 5, 331.

<sup>23</sup> TOMASZ Z AKWINU, *Suma Teologiczna*, t. 7: *Człowiek*, London 1980, I, q. 93, a. 6, ad 2, 124.

<sup>24</sup> Zob. M.J. SCHEEBEN, *Tajemnice chrześcijaństwa*, Kraków 1970, 156-162. Swój wykład na ten temat zawarł w dodatku zatytułowanym: *Hipostatyczna analogia do Ducha Świętego i Jego pochodzenia, zaczerpnięta ze świata stworzonego*.

<sup>25</sup> Zob. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 3, 185-196. Ten fragment swojej trylogii Ojciec Congar zatytułował: *Element macierzyński w Bogu i żeński charakter Ducha Świętego*.

<sup>26</sup> L. GENDRON, *Duch Święty jako postać kobieca...*

<sup>27</sup> Zob. S.N. BUŁHAKOW, *Gławy o Trojczności*, „Prawosławna Mysl” (1928) t. 1, 31-81 oraz (1930) t. 2, 57-85.

<sup>28</sup> P. EVDOKIMOV, *Kobieta i zbawienie świata*, Poznań 1991, 237-240.

<sup>29</sup> Por. MAKSYMILIAN M. KOLBE, *Pisma*, t. 2, Niepokalanów 2008, nr 1197, 703.

<sup>30</sup> Por. H. MANTEAU-BONAMY, *La Vierge et le Saint-Esprit. Commentaire doctrinal et spirituel du chapitre huitième de la Constitution dogmatique „Lumen Gentium”*, Paris 1971, 143.

## 1.1. W wewnętrznym życiu Trójcy Świętej

W pierwszym paragrafie części pierwszej tego artykułu zostanie przeanalizowane, w jakim sensie można mówić o kobiecych i macierzyńskich cechach Ducha Świętego w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej, tak immanentnej, jak i ekonomicznej. Z kolei w drugim paragrafie zostaną ukazane macierzyństwo Ducha Świętego w stosunku do Kościoła i poszczególnych chrześcijan.

### 1.1.1. W Trójcy immanentnej

Po raz pierwszy nazywanie Ducha Świętego Matką i przypisywanie mu cech macierzyńskich pojawia się w III i IV wieku, co dokładnie dokumentuje w swojej trylogii *Wierzę w Ducha Świętego* Yves Congar<sup>31</sup>. Jednakże pierwszym teologiem, który przedstawił dość oryginalne uzasadnienie tej tezy, był Metody z Filippi (z Olimpu, zm. ok. 312 roku), który nawiązując do starożytnej tradycji chrześcijańskiej, interpretował historię stworzenia Ewy w nawiązaniu do Chrystusa i Kościoła. Tak jak Bóg z boku Adama wyprowadził Ewę i dał mu ją za żonę, tak z boku Chrystusa wyszedł na krzyżu Duch Święty, aby utworzyć Kościół - Jego Oblubienicę. A zatem Chrystus – Nowy Adam i Kościół – Duch są duchowym Adamem i Ewą. Widać więc wyraźną typologię, w której Ewa jest typem Ducha Świętego i Kościoła<sup>32</sup>.

Dalszy rozwój tej myśli, a więc przypisywanie Duchowi Świętemu cech kobiecych i macierzyńskich w wewnętrznym, immanentnym życiu Trójcy, wiąże się jednak przede wszystkim z dyskusją teologiczną, która powstała w obliczu herezji duchoburstwa w drugiej połowie IV wieku. Ojcowie Kościoła, szukając najwłaściwszego sposobu wyjaśnienia drugiego pochodzenia w Trójcy Świętej, odwoływali się do analogii pomiędzy pochodzeniami Osób Bożych w Trójcy Świętej a pochodzeniem pierwszych ludzi na ziemi, którzy zostali stworzeni „na obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1, 27). Chcąc wykazać, że Osoby Boskie mają jedną naturę a różnią się pochodzeniami, Grzegorz z Nazjanzu, a za nim inni Ojcowie Kościoła<sup>33</sup> porównywali pochodzenia w Trójcy Świętej do pochodzeń pierwszych ludzi na ziemi. Przytoczmy jeden z tekstów na ten temat autorstwa Anastazego z Aleksandrii: *Zobaczmy, czy faktycznie trzech pierwsi przodkowie, hipostazy współistotne całej ludzkości, nie zostali uczynieni,*

<sup>31</sup> Zob. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 3, 189.

<sup>32</sup> Por. METODY Z OLIMPU, *Uczta (Symposion)* III, c. 8, par. 69-75: Schr 95, 106-110. Por. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 3, 189.

<sup>33</sup> Np. Grzegorz z Nyssy, Pseudo-Bazyli, Dydyń Aleksandryjczyk, Anastazy z Antiochii, św. Jan Damasceński (por. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 3, 55, przyp. 38).

co jest także, jak się wydaje, opinią Metodego, w sposób typiczny (*typikos*), zgodnie z pewnym obrazem świętej wspólnotnej Trójcy. Adam, bez początku i niezrodzony, byłby typem Boga wszechmocnego i Ojca, bez początku i początku wszystkiego. Syn zrodzony przez niego stanowiłby obraz Syna zrodzonego i Słowa Bożego. Ewa ze względu na swe pochodzenie oznaczałaby hipostazę Ducha Świętego w jej pochodzeniu. I dlatego Bóg nie tchnie w nią tchnienia życia; ona sama bowiem była typicznym obrazem tchnienia i życia Ducha Świętego, ona miała też otrzymać, za pośrednictwem Ducha Świętego, Boga, który jest w rzeczywistości tchnieniem i życiem wszystkich rzeczy<sup>34</sup>. I choć, zdaniem Congara, Grzegorz z Nazjanzu (a z nim także Ojcowie mu współcześni) nie interesuje się żeńskim charakterem Ducha Świętego, którego porównuje do Ewy jedynie ze względu na sposób pochodzenia<sup>35</sup>, to jednak typologia, jaka powstała w IV wieku między Ewą a Duchem Świętym, wyraźnie każe patrzeć na Trzecią Osobę Boską przez pryzmat cech żeńskich, obłubieńczych i macierzyńskich.

Yves Congar przytacza kilku współczesnych teologów, którzy dostrzegają macierzyńskie cechy Ducha Świętego w Trójcy Świętej immanentnej. A. Lamonnier stwierdza: *Ze wszystkich Osób Boskich jest On [Duch Święty] Tą, która w sposób bardziej szczególny została nam „dana”. Jest On ‘Darem Bożym’ par excellence i od tego bierze swe imię. W Trójcy Świętej jest On ‘Miłością’; to także jest jedno z Jego imion własnych. Ale te określenia przystoją matce bardziej niż komukolwiek innemu i w jakiś sposób określają matkę. Nikt na ziemi nie jest tak nam „dany” jak nasza matka, i ona uosabia miłość w tym, co jest w niej najbardziej bezinteresowne, wielkoduszne, oddane*<sup>36</sup>.

Również inni teologowie podkreślają, że z faktu, iż Duch Święty jest Osobową MIŁOŚCIĄ Ojca i Syna wynika, że w Nim bardziej niż w Ojcu i Synu widoczne są cechy kobiece. Maura Böckeler stwierdza, że w Trójcy Świętej Syn - Słowo Ojca (*Wort*) czeka na odpowiedź – *Antwort*. Tą odpowiedzią jest miłość, czyli Duch Święty, który wraca do Ojca i dopełnia Triadę. Nawiązując do typologii Metodego z Olimpu, Böckeler stwierdza, że tak jak niegdyś Adam otrzymał Ewę, tak na krzyżu i w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy nowy Adam-Chrystus otrzymał nową Ewę – Kościół, czyli Ducha Świętego w ludzkiej egzystencji. Kobieta (Ko-

<sup>34</sup> PG 44, 1329 CD, cyt. za: L. GENDRON, *Duch Święty jako postać kobieca...*, 123.

<sup>35</sup> Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 3, 191.

<sup>36</sup> A. LEMONNIER, *Macierzyńska rola Ducha Świętego w naszym życiu nadprzyrodzonym*, „La Vie Spirituelle Ascétique et Mystique” 3 (1921) 241, cyt. za: Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 3, 195.

ściół – Maryja) jest wielkim symbolem danej Bogu odpowiedzi miłości, którą w samym Bogu jest Duch Święty<sup>37</sup>.

W podobnym duchu wypowiada się Willi Moll, który stwierdza, że szczególną właściwością Ducha Świętego jest jednocząca miłość i przekazywanie życia. A to właśnie są cechy, które w najwyższym stopniu posiada kobieta, jako dziewica, oblubienica i matka<sup>38</sup>.

Interesującą interpretację życia wewnętrznego Trójcy Świętej przedstawił François-Xavier Durrwell. Nazywa On Ducha Świętego Miłością-Osobą, w której to Miłości Ojciec rodzi Syna. A zatem Trzeciej Osobie Boskiej jakby z samej natury rzeczy przysługują cechy macierzyńskie<sup>39</sup>.

A zatem, wychodząc od typologii Metodego z Olimpu i Ojców Kapadockich, dostrzegających w Ewie typ Ducha Świętego (jeżeli chodzi o pochodzenia w Trójcy Świętej), współcześni teologowie coraz wyraźniej dostrzegają, że cechy kobiece, a zwłaszcza macierzyńskie, bardzo dobrze charakteryzują Osobę i dzieło Trzeciej Osoby Boskiej w Trójcy Świętej immanentnej. On jest jednoczącą MIŁOŚCIĄ Ojca i Syna, On jest ICH WZAJEMNYM DAREM, On jest ODPOWIEDZIĄ MIŁOŚCI Syna na miłość Ojca, On jest OSOBĄ-MIŁOŚCIĄ, w której to miłości Ojciec rodzi Syna. Wszystkie te określenia są cechami, które charakteryzują przede wszystkim kobietę, zwłaszcza matkę.

### 1.1.2. W Trójcy ekonomicznej

Jeszcze wyraźniej wskazują współcześni teologowie na cechy macierzyńskie Ducha Świętego w Trójcy Świętej ekonomicznej. Chodzi przede wszystkim o zaangażowanie Ducha Świętego w realizację tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Oczywiście nie można ukazywać Ducha Świętego jako Matki rodzącej Syna i konstruować analogii w odniesieniu do rodziny ludzkiej: Bóg Ojciec i „Bóg Matka – czyli Duch Święty” rodzą Boga

<sup>37</sup> Por. M. BÖCKELER, *Das große Zeichen. Apok. 12,1. Die Frau als Symbol göttlicher Wirklichkeit*, Salzburg 1941. Por. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 3, 194.

<sup>38</sup> Y. Congar tak streszcza myśl Molla: *Charakter kobiecy wiązałby się z Duchem Świętym okazującym swoją właściwość bycia ‘Miłością’ w trzech sytuacjach czy zadaniach kobiety ujmowanej jako ‘dziewica’ – i to jest funkcja przyjmowania, otrzymywania – ‘oblubienica’ – i to jest rola jednoczenia: Duch Święty jest wielkim „I” Boga, łącznikiem, tym, który jednoczy! – ‘matka’ – to jest rola przekazywania życia. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 3, 194. Por. W. MÖLL, *Die Antwort der Liebe. Gedanken zum christlichen Bild der Frau*, Graz 1964.*

<sup>39</sup> *Il Padre genera nell’amore, il Figlio è generato nell’amore, ma lo Spirito nella sua realtà personale è questo amore, nel quale Dio genera. L’immagine materna conviene come propria allo Spirito. È in questo ruolo che si costituisce la sua persona. F.X. DURRWELL, *Lo Spirito Santo alla luce del mistero pasquale*, Roma 1985, 186.*



Syna. Już Święty Tomasz nazwał to niedorzecznością<sup>40</sup>. Niemniej warto zwrócić uwagę na te wypowiedzi współczesnych teologów, w których dostrzegane są cechy macierzyńskie Ducha Świętego w Jego działaniu w tajemnicy wcielenia.

Najwyraźniej pisze o tym Yves Congar, który zauważa trzykrotne „macierzyńskie zaangażowanie Trzeciej Osoby Boskiej” w misję Syna w ekonomii zbawienia: *Duch realizuje «po macierzyńsku» plan Ojca u progu nowego stworzenia: zrodzenie Słowa-Syna w ludzkiej naturze (por. Łk 1, 35), w Jego funkcji mesjańskiej (gołębica unosi się nad Jezusem, kiedy głos Ojca mówi: «Tyś jest moim Synem»), w Jego nowym narodzeniu przez zmartwychwstanie i uwielbienie, w sytuacji człowieczeństwa Syna Bożego (Rz 1, 4 w powiązaniu z Dz 13, 33; Flp 2, 6-11; Hbr 5, 5)*<sup>41</sup>. Ta krótka wypowiedź francuskiego Dominikanina wyraźnie sugeruje, że jego zdaniem, Duch Święty na sposób macierzyński „troszczy się” o Syna w czasie jego ziemskiego życia: nie tylko uczestniczy w Jego poczęciu (por. Łk 1, 35), ale także troszczy się o wykonanie do końca przez Niego misji mesjańskiej. Widać tu wyraźną zbieżność koncepcji Congara z koncepcją „trynitarnej inwersji”, zaproponowaną przez Balthasara, według której Duch Święty w czasie ziemskiego życia Jezusa łączy Go z Ojcem, przekazuje wolę Ojca i umacnia Syna do wykonania zleconej misji aż do końca<sup>42</sup>.

Henry Manteau-Bonamy w kontekście tajemnicy wcielenia nazywa Ducha Świętego Miłością Macierzyńską Niestworzoną, która przychodzi do Maryi zrealizować w Niej poczęcie Syna Bożego<sup>43</sup>. Z kolei François-Xavier Durrwell zaznacza, że macierzyństwo jest właściwością Ducha Świętego. To macierzyństwo Duch Święty najpełniej realizuje poprzez Maryję w tajemnicy wcielenia. Maryja przyjmuje i wypełnia tę macierzyńską rolę Ducha i staje się Matką Syna Bożego<sup>44</sup>. Co więcej, zdaniem

<sup>40</sup> Już z samego pierwszego spojrzenia opinia ta wydaje się niedorzeczna. Po pierwsze, bo z tego wynikałoby, że Duch Święty byłby początkiem Syna, tak jak kobieta jest początkiem dziecka, które rodzi się z mężczyzny. S. Th. I, q. 93, a. 6, ad 2.

<sup>41</sup> Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 3, 195.

<sup>42</sup> H.U. von BALTHASAR, *Theodramatik*, Band II/2: *Die Personen des Spiels*, Teil 2: *Die Personen in Christus*, Einsiedeln 1978, 404-405; TAMZE, t. 4, 106.

<sup>43</sup> Por. H.M. MANTEAU-BONAMY, *Et la Vierge conçut du Saint Esprit*, w: *Studia mediaevalia et mariologica* P. Carlo Balić OFM septuagesimum explenti annum dicata, Roma 1971, 458-459; St. GREŚ, *Realcja „Duch Święty-Maryja“ we współczesnej teologii katolickiej (1965-2000)*, Niepokalanów 2001, 212.

<sup>44</sup> *Lo Spirito è disceso su Maria, l'ha avvolta nella propria gloria perché in lei Dio diventasse il padre di un uomo [...]. Lo Spirito non è il sostituto di un padre umano; egli costituisce Maria nella maternità divina. Ella è la controfingura umana dello Spirito, assunta nel ruolo che è proprio dello Spirito.* F.X. DURRWELL, *Lo Spirito Santo alla luce del mistero pasquale...*, 185.

Durrwella, Duch Święty pełni macierzyńską funkcję w stosunku do Jezusa także w czasie jego ziemskiego życia, bowiem wychowuje i prowadzi Jezusa, a to przecież jest zadanie typowo macierzyńskie<sup>45</sup>.

## 1.2. Macierzyństwo Ducha Świętego w stosunku do Kościoła

O ile dostrzeganie macierzyńskich cech Ducha Świętego w Trójcy Świętej immanentnej i ekonomicznej nie było nigdy tak szeroko eksponowane, to zdecydowanie częściej w Tradycji Kościoła i współczesnej teologii dostrzegane jest macierzyństwo Ducha Świętego w stosunku do Kościoła i poszczególnych chrześcijan.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że już sam Chrystus wskazał, iż warunkiem osiągnięcia zbawienia jest „narodzenie z wody i Ducha” (J 3, 5-6). Zdaniem Laurentin’a na macierzyństwo Ducha Świętego w stosunku do Kościoła wskazuje nie tylko fakt, iż każdy chrześcijanin rodzi się w momencie chrztu świętego „z Ducha i w Duchu”. Francuski teolog dostrzega, przede wszystkim, że *ten macierzyński obraz, uznany przez Tradycję, został zasugerowany przez wydarzenie Pięćdziesiątnicy, kiedy Duch Święty rodzi rzeczywiście Kościół widzialny z jego stu dwudziestoma pierwszymi członkami, którzy wychodzą z zamkniętej izby niby z matczynego łona, śpiewają jednym sercem i jednym głosem, przemawiają, nawracają, chrzczą trzy tysiące pierwszych chrześcijan (Dz 2, 41) i nie przestaną już celebrować łamania chleba (Łk 24, 35; Dz 2, 42), przez które Chrystus i Duch jednoczą Kościół (1 Kor 10, 17 i 11, 23-26)*<sup>46</sup>. Słusznie Laurentin podkreśla, że to Duch Święty rodzi każdego chrześcijanina, *utożsamiając go z Chrystusem i utożsamiając Ich, razem, w jedności ciała Chrystusa*<sup>47</sup>. To Duch Święty sprawia, że chrześcijanie rodzą się do życia Bożego, apostołskiego, duchowego i charyzmatycznego. Jego działanie w stosunku do chrześcijan nosi więc wszelkie znamiona duchowego macierzyństwa. Jest to jednak macierzyństwo transcendentne, bowiem rodzi ich do tego życia nadprzyrodzonego z wnętrza ich samych<sup>48</sup>. Dlatego słusznie można nazywać Ducha Świętego Matką Kościoła<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> *Lo Spirito prende in carico l'educazione del Figlio unico. Conduce Gesù attraverso la sua storia terrestre fino alla pienezza dell'esistenza filiale.* TAMŻE.

<sup>46</sup> R. LAURENTIN, *Nieznamy Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Osoby*, Kraków 1998, 405.

<sup>47</sup> TAMŻE, 406.

<sup>48</sup> Por. TAMŻE.

<sup>49</sup> Por. TAMŻE.

A zatem, skoro można i należy przypisywać Duchowi Świętemu cechy macierzyńskie w stosunku do wspólnoty wierzących, zapytajmy o to, jakie to są cechy i w jaki sposób Duch Święty je realizuje? Wydaje się, że tak jak w rzeczywistości ziemskiej misja matki polega przede wszystkim na: zrodzeniu i obdarowaniu dzieci życiem, odżywianiu ich, nauczaniu i wychowywaniu oraz wstawianiu się za dziećmi u ojca i obronie ich przed niebezpieczeństwem, tak można zauważyć, że tę samą misję wypełnia Duch Święty w stosunku do Kościoła. Poniżej pokrótce zostaną omówione te działania Boskiego Parakleta w stosunku do wspólnoty wierzących.

### 1.2.1. Obdarowywanie życiem

Jak to już zostało zauważone powyżej, podstawowym macierzyńskim zadaniem Ducha Świętego jest obdarowywanie chrześcijan i całego Kościoła życiem nadprzyrodzonym, czyli życiem w stanie łaski uświęcającej<sup>50</sup>. Nie tylko zrodzenie Kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy można porównać do wyjścia dziecka z łona matki na świat. Każdy chrzest jest zrodzeniem człowieka do nowego życia w Chrystusie. To zrodzenie dokonuje się w Duchu Świętym i dzięki Duchowi Świętemu. Gest zanurzenia człowieka w wodach chrztu świętego nie tylko symbolizuje zanurzenie w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. On pokazuje także, że od tej chwili nowy chrześcijanin powinien żyć jakby zanurzony „w Duchu Świętym”. Duch Święty staje się jakby nowym środowiskiem życia, w którym winien żyć chrześcijanin<sup>51</sup>. Chrześcijanie żyją w Duchu Świętym jak dziecko w łonie matki<sup>52</sup>.

To życie łaski, życie nadprzyrodzone jest przywracane i przekazywane chrześcijanom także poprzez sakramenty, zwłaszcza sakrament pojednania. W tym kontekście Jan Paweł II nie wahał się nazwać Ducha Świętego „Niewidzialnym Szafarzem życia”<sup>53</sup>. Każdy kto doświadczył

<sup>50</sup> *Biblicamente è lo Spirito il responsabile della vita; egli è fonte e origine di tutta la vita, specialmente della vita nuova e divina (cfr J 3, 5-6; Rz 8, 11). L. BOFF, Il femminile e lo Spirito Santo, Assisi 1990, 110. Por. J. NAGÓRNY, Duch Święty – zasada nowego życia, w: Niech zstąpi Duch Twój, red. J. MISIUREK, A.J. NOWAK, W. SŁOMKA, Lublin 1999, 173-188.*

<sup>51</sup> Por. J.V. TAYLOR, *The Go-Between God. The Holy Spirit and the Christian Mission*, London 1972, 44.

<sup>52</sup> *Dio trascende le realtà umane: egli non è né uomo né donna; tuttavia diciamo che egli genera, che è nostro padre. Ora, i figli gli nascono e vivono ‘nello’ Spirito, come nel seno di una madre. F.X. DURRWELL, Lo Spirito Santo alla luce del mistero pasquale..., 183.*

<sup>53</sup> *Owa posługa Sakramentów nosi w sobie za każdym razem tajemnicę Chrystusowego «odejścia» przez Krzyż i Zmartwychwstanie, w mocy którego przychodzi Duch Święty. Przychodzi i działa: «daje życie». Sakramenty bowiem oznaczają łaskę i udzielają łaski:*

grzechu śmiertelnego, i kto w sakramencie pojednania spotyka się z Miłosierdziem Boga, czuje, że odzyskuje nowe życie, życie nadprzyrodzone, życie w stanie łaski. Sakramenty, a w sposób szczególny sakrament pojednania jest zrodzeniem na nowo „w Duchu Świętym”<sup>54</sup>. Boski Paraklet, wlewając w ludzkie serca swoją łaskę, jak Matka ofiarowuje nam nowe życie.

### 1.2.2. Karmienie: słowo Boże i Ciało Pańskie

Tym, co powoduje wzrost Kościoła oraz wzrost duchowy każdego chrześcijanina, jest karmienie się słowem Bożym i przyjmowanie sakramentów. Najpełniej dostrzegamy to w Eucharystii, gdzie dla wspólnoty wierzących jest zawsze przygotowany i zastawiony podwójny stół: Stół słowa i stół Ciała i Krwi Pańskiej. Przyjmowanie tego podwójnego pokarmu jest niezbędne, aby chrześcijanin i Kościół nie tylko wzrastał, ale po prostu żył życiem Bożym<sup>55</sup>.

Tak jak niezbędny jest pokarm dla podtrzymania życia biologicznego, tak również niezbędny jest pokarm dla podtrzymania życia duchowego. Tymi, którzy karmią nas w naszej drodze do domu Ojca, są Chrystus i Duch Święty. Gdy wierni korzystają ze stołu słowa Bożego, *Duch Święty udziela czytającym i słuchającym duchowego rozumienia Słowa Bożego, według dyspozycji ich serca [...]. Przez zbawcze bowiem słowo rodzi się wiara w sercach... To Duch Święty daje łaskę wiary, umacnia ją i sprawia jej wzrost we wspólnotcie*<sup>56</sup>. Jest więc Duch Święty jakby Matką, która słowem Bożym karmi swe dzieci i powoduje ich wzrost, poprzez wzrost wiary w ich sercach.

Podobnie Duch Święty buduje Kościół przez liturgię i sakramenty. To jego dzieło można porównać do karmienia Kościoła pokarmem duchowym, którym jest przede wszystkim Eucharystia. Francesco Lambiasi nazywa Eucharystię pokarmem [dawanym przez] Ducha Świętego<sup>57</sup>. W Eucharystii nie tylko bowiem działa Syn Boży, ale także Duch Święty.

---

*oznaczają życie i dają życie. Kościół jest 'widzialnym szafarzem' świętych znaków, podczas gdy Duch Święty działa jako 'niewidzialny szafarz' życia, które one oznaczają. Równocześnie zaś w owym działaniu Ducha jest i działa Jezus Chrystus.* JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (18.05.1986), 63.

<sup>54</sup> Por. A. DALBESIO, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, Kraków 2001, 186-188; B. CZĘSZ, *Duch Święty został nam dany. Nauczanie Ojców i wiara starożytnego Kościoła*, Gniezno 1998, 50-53; G.M. BARTOSIK, *Mediatrice in Spiritu Mediatore...*, 250-252.

<sup>55</sup> *Duch Święty, którego Chrystus – Głowa Ciała – wylewa na swoje członki, buduje, ożywia i uświęca Kościół, będący sakramentem komunii Trójcy Świętej z ludźmi.* KKK 747.

<sup>56</sup> KKK 1101-1102. Por. F. LAMBIASI, *Lo Spirito Santo: mistero e presenza. Per una sintesi di pneumatologia*, Bologna 1987, 236-242.

<sup>57</sup> Por. F. LAMBIASI, *Lo Spirito Santo...*, 253.

To Boski Paraklet poprzez modlitwę Epiklezy sprawia, że chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. To również On przybywa do naszych serc i je przemienia, dlatego każdą Eucharystię można jego zdaniem nazwać „przedłużeniem Pięćdziesiątnicy”<sup>58</sup>.

### 1.2.3. Uczenie i wychowywanie

Sam Chrystus nazwał Ducha Świętego „Duchem prawdy”, który Ma doprowadzić jego uczniów do pełni prawdy i wszystkiego ich nauczyć (por. J 14, 26; 16, 13). Podstawowym zatem zadaniem Ducha Świętego jest misja nauczania<sup>59</sup>. Nauczanie jest też jedną z podstawowych funkcji, jaką od początku życia dziecka spełnia w stosunku do niego jego matka. Można zatem śmiało powiedzieć, że Duch Święty spełnia w stosunku do Kościoła macierzyńską funkcję nauczania. Coraz częściej we współczesnej teologii ta misja nauczania określana jest także jako misja wychowawcza, czy formacyjna. René Laurentin tak to syntetycznie ujmuje: *Niektórzy autorzy wolą mówić: Duch Święty, «Matka Kościoła». W ten sposób pokazuje się to, co poprzednia metafora [«dusza Kościoła» - przyp. moje G.B.] przesłaniała: niezbywalną tożsamość osób, które tworzą Kościół. Duch Święty nie unieczestwia, lecz pobudza i ożywia ich osobowość, tak jak czyni matka, która wychowuje swoje dzieci do ich własnej autonomii i uczy je latać na ich własnych skrzydłach*<sup>60</sup>. Podobnie o tej misji Ducha Świętego pisze F. X. Durrwell, który stwierdza, że Boski Paraklet prowadzi chrześcijan, wychowuje ich, opiekuje się nimi i pociesza, jak matka swoje dzieci<sup>61</sup>. Najpełniej na temat „wychowawczych zadań Ducha Świętego” pisze Yves Congar. Jego zdaniem w wychowaniu, które jest

<sup>58</sup> TAMŻE, 254. *Podczas Pięćdziesiątnicy Kościół otrzymał Ducha Świętego, po tym jak Chrystus wstąpił do nieba. Teraz otrzymuje On [Kościół] dar Ducha Świętego po tym, jak ofiara zostaje przyjęta na ołtarzu niebieskim. Bóg przyjął te dary i w zamian posyła nam Ducha Świętego. Bo tak naprawdę Pośrednik jest ten sam, dziś tak jak wtedy, i także Duch jest ten sam.* N. CABASILAS, *Commento della divina liturgia*, Padova 1984, 205; cyt. za: F. LAMBIASI, *Lo Spirito Santo...*, 254. Por. *Pełna jest ziemia Twego Ducha Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu roku 2000*, Katowice 1997, 128-138.

<sup>59</sup> Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore...*, 239-246.

<sup>60</sup> R. LAURENTIN, *Nieznany Duch Święty...*, 405.

<sup>61</sup> *Questa nascita è reale di sempre. Né il Figlio né i figli per grazia non escono dall'istante in cui il Padre li genera nello Spirito. L'educazione dei figli di Dio nel corso della vita terrena è una nascita permanente, perciò è compito dello Spirito. Egli li nutre con un «puro latte spirituale», fa loro conoscere il Padre (Gal 4, 6) e riconoscere il Fratello che è Signore (1 Kor 12, 3). Fa loro amare gli altri fratelli (Gal 5, 22) insegna loro a pregare (Rz 8, 15. 26), forma loro la coscienza «perché sappiano scegliere il meglio» (Fil 1, 9-10), li purifica dai loro sbagli e fa regnare la pace. Lo Spirito è detto il Consolatore, il migliore di tutti. Vi è mai un ruolo più materno di quello della consolazione? «Come una madre consola un figlio, così io vi consolerò» (Iz 66, 13). F. X. DURRWELL, *Lo Spirito Santo alla luce del mistero pasquale...*, 184.*

nam konieczne, Duch Święty pełni rolę matki. On uczy nas rozpoznawać w Bogu naszego Ojca, a w Chrystusie naszego Brata. Uczy nas praktykowania cnót i żyć w stanie łaski. To jego nauczanie dokonuje się nie tyle w sposób intelektualny, ale przede wszystkim emocjonalny i przez codzienną Jego obecność w naszych sercach<sup>62</sup>.

#### 1.2.4. Wstawianie się za nami u Ojca

Jedną z cech matki jest to, że wstawia się ona za swoimi dziećmi u ojca, zwłaszcza w tych momentach, kiedy dzieci zrobią coś złego. Matka już z natury jest bardziej czuła i skłonna do przebaczenia swoim dzieciom. Tę samą cechę „wstawiania się za nami u Ojca” dostrzegamy w misji i posłannictwie Ducha Świętego. Już sam Chrystus, nazywając Ducha Świętego *Parakletosem* (czyli Rzecznikiem, Orędownikiem i Adwokatem, por. J 14, 16; 15, 26; 16, 7), wskazuje, że misją Ducha jest przede wszystkim wstawianie się za chrześcijanami u Ojca<sup>63</sup>.

O tej wstawienniczej misji Ducha pisze także św. Paweł: *Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami* (Rz 8, 26)<sup>64</sup>. W innym miejscu zaś święty Paweł dodaje: *Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła Abba, Ojcze!* (Ga 4, 6). A zatem Duch Święty wspiera naszą ludzką słabość, czyni nas dziećmi Bożymi i „przyczynia się za nami” u Ojca.

<sup>62</sup> W wychowaniu, które jest nam konieczne potrzebne, Duch Święty odgrywa rolę matki, uczącej nas poznawać Ojca-Boga i naszego Brata Jezusa. Duch Święty pozwala nam używać Boga jako Ojca i objawia Jezusa – naszego Pana, wprowadzając nas stopniowo w Jego dziedzictwo łaski i prawdy. Uczy nas wreszcie praktykowania cnót i życia darami synów Bożych przez łaskę. To jest rola matki. Przez codzienną obecność i przekazywanie wiedzy bardziej emocjonalnej niż intelektualnej matka formuje świadomość dziecka. Taka też jest, jak wykazaliśmy gdzie indziej, rola Tradycji w Kościele. Duch Święty, który jest jej transcendentnym podmiotem, uzupełnia w niej wkład Słowa, uzewnętrzniając je i aktualizując w czasie przez wewnętrzne działanie wychowawcze i pewnego rodzaju przepajanie świadomości. Jest to rola macierzyńska i kobieca uzupełniająca i jakby przypieczętowująca rolę Ojca i Słowa-Syna. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 3, 195-196.

<sup>63</sup> Por. A. JANKOWSKI, *Duch Święty Dokonawcą zbawienia. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, Kraków 2003, 94-101.

<sup>64</sup> Zob. także: *Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi* (Rz 8, 16).

### 1.2.5. Ochronianie

Zadaniem rodziców (także matki) jest również ochronianie swoich dzieci (zwłaszcza, gdy są małe) i troska o to, aby nie stało się im nic złego, a więc obrona przed różnego rodzaju niebezpieczeństwami. Podobną misję spełnia Duch Święty w stosunku do Kościoła i poszczególnych chrześcijan. Bardzo wyraźnie ukazał tę misję kard. Józef Ratzinger w swoim *Raporcie na temat wiary* z roku 1984. Kardynał przypomniał, że największe niebezpieczeństwo grozi Kościołowi i każdemu chrześcijaninowi ze strony głównego przeciwnika Boga – Szatana. Natomiast *rzeczywistym przeciwstawieniem demonów jest Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej, to znaczy Duch Święty*<sup>65</sup>. Kardynał wyjaśnił tę tezę w następujący sposób: *Szatan jest w pełnym tego słowa znaczeniu sprawcą podziałów – kimś, kto niszczy wszelkie relacje: te, które człowiek ma sam ze sobą, i te, które ma z innymi ludźmi. Jest on więc najdokładniejszym przeciwieństwem Ducha Świętego, tego «Pośrednika absolutnego», zapewniającego ten związek, na którym opierają się wszystkie inne i z którego też wszystkie wynikają: związek trynitarny, w którym Ojciec i Syn są jednym, jeden Bóg w jedności Ducha*<sup>66</sup>. Z tej wypowiedzi obecnego Papieża możemy wywnioskować, że najlepszym obrońcą przeciw destrukcyjnej działalności Szatana, prowadzącej do podziałów między człowiekiem i Bogiem i między ludźmi jest Duch Święty, który łączy nie tylko Osoby Boże w Trójcy Świętej, ale także nas z Panem Bogiem i nas między sobą. Oddanie się więc kierownictwu Ducha Świętego oraz pozostawanie pod tym kierownictwem i opieką jest najlepszym gwarantem bezpieczeństwa przed pokusami i atakami Szatana.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że Duch Święty posłany Kościołowi po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa prowadzi i uświęca Kościół podczas jego pielgrzymki do domu Ojca, będąc drugim Pośrednikiem i Parakletem realizującym i kontynuującym dzieło zbawcze Syna Bożego. Wśród licznych zadań realizowanych przez Ducha Świętego wiele z nich nosi znamiona troski macierzyńskiej o Kościół i poszczególnych chrześcijan.

<sup>65</sup> J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków-Warszawa-Struga 1986, 131.

<sup>66</sup> TAMŻE.

## 2. Macierzyństwo Maryi jako uczestnictwo w macierzyństwie Ducha Świętego

Przedstawienie macierzyńskiej funkcji Ducha Świętego w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej oraz w stosunku do Kościoła pozwala nam w nowej perspektywie patrzeć na duchowe macierzyństwo Maryi. Jak to już zostało zauważone na początku tego artykułu, dzisiaj coraz częściej na to macierzyństwo patrzymy w kategoriach „uczestnictwa Maryi” w macierzyństwie Ducha Świętego.

W drugiej części niniejszego artykułu będziemy się starali zatem pokazać, w jaki sposób i w jakim sensie Najświętsza Maryja Panna uczestniczy w macierzyństwie Ducha w stosunku do Kościoła. Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie: na czym polega związek między macierzyństwem Boskiego Parakleta, a macierzyństwem duchowym Maryi?

Biorąc pod uwagę zdanie Congara, że *rola Maryi mieści się w roli Ducha Świętego*, oraz to, że *w działaniu Ducha Świętego i Maryi należy dostrzegać pewną wspólnotę roli spełnianą w całkowicie odmiennych warunkach*<sup>67</sup>, można śmiało powiedzieć, że ta wspólnota ról realizuje się przede wszystkim w macierzyństwie duchowym w stosunku do poszczególnych chrześcijan i Kościoła. Macierzyństwo duchowe Maryi jest bowiem podporządkowane macierzyństwu Ducha Świętego, wynika z Jej zjednoczenia z Duchem Świętym, który łączy i ożywia członki Kościoła z jego Głową<sup>68</sup>, jest owocem Ducha Świętego<sup>69</sup>, mieści się w macierzyństwie Boskiego Parakleta, czyli jest uczestnictwem w macierzyństwie Trzeciej Osoby Boskiej w stosunku do Kościoła<sup>70</sup>.

W tej drugiej części niniejszego artykułu zostanie ukazane najpierw macierzyństwo duchowe Maryi, jako przedłużenie Jej macierzyństwa w stosunku do Chrystusa. Następnie zostanie poddany analizie sposób, w jaki Maryja została proklamowana Matką duchową chrześcijan

<sup>67</sup> Por. przyp. nr 13-14 niniejszego artykułu.

<sup>68</sup> Por. G. VODOPIVEC, *Le dimensioni di Maria all'interno della Chiesa sacramento di salvezza*, w: *Sviluppi teologici postconciliari e mariologia. Simposio mariologico (Roma, ottobre 1976)*, Roma 1977, 69.

<sup>69</sup> Por. J. MYSZKOWSKI, *L'Opera dello Spirito Santo in Maria nei misteri dell'Immacolata Concezione, dell'Annunciazione e della Pentecoste. Riflessione teologica dopo il Concilio Vaticano II. Thesis ad Doctoratum in S. Theologia totaliter edita*, Roma 1993, 117-125.

<sup>70</sup> *Dziś woli się ten tytuł [Matka Kościoła – przyp. moje G.B.] nadawać, jeśli nie rezerwować, Pannie Maryi. Zobaczymy, że jak w tym wypadku, tak i gdzie indziej, przypisywanie Maryi chwalebnych tytułów nigdy nie powinno sprawiać, że zapominamy, iż są to przede wszystkim Boskie tytuły Ducha i że Ona uczestniczy w nich na płaszczyźnie ludzkiej.* R. LAURENTIN, *Nieznamy Duch Święty...*, 406.



i związek tych wydarzeń z działaniem Ducha Świętego. Z kolei w trzecim paragrafie omówimy formy macierzyństwa duchowego Maryi i ich związek z macierzyńską misją Boskiego Parakleta.

## 2.1. Macierzyństwo Maryi w stosunku do Kościoła jako przedłużenie Jej macierzyństwa w stosunku do Chrystusa

W Tradycji katolickiej powszechnie przyjmuje się, że duchowe macierzyństwo Maryi zostało ogłoszone przez Chrystusa z wysokości krzyża tuż przed Jego śmiercią, gdy umierający Zbawiciel powierzył swej Matce umiłowanego ucznia, a Ją z kolei powierzył umiłowanemu uczniowi (por. J 19, 25-27)<sup>71</sup>. Jednakże, uzasadniając teologicznie fakt duchowego macierzyństwa Maryi, teologowie najczęściej łączą je z macierzyństwem Bożym, wyjaśniając, że macierzyństwo Maryi w stosunku do Kościoła (członków Kościoła) jest przedłużeniem i kontynuacją Jej macierzyństwa w stosunku do Jej Boskiego Syna (Głowy Kościoła).

W tym samym duchu nauczał Jan Paweł II, który przedstawiając powyższą interpretację, bardzo wyraźnie podkreślał rolę Ducha Świętego w obu rodzajach macierzyństwa Maryi. Najbardziej wyraźne jest stwierdzenie zawarte w 38 numerze encykliki *Redemptoris Mater*, gdzie czytamy: *Ten Jej zbawczy wpływ [na wiernych] jest podtrzymywany przez Ducha Świętego, który jak zacienił Dziewicę Maryję, dając początek Jej Boskiemu macierzyństwu, tak nadal Jej towarzyszy w trosce o braci Jej Boskiego Syna*<sup>72</sup>. W innym miejscu Jan Paweł II z kolei zaznacza, że Chrystus przed śmiercią przedłużył to macierzyństwo Maryi, które dało Mu życie za sprawą Ducha Świętego, na nowe macierzyństwo, tym razem wobec wszystkich ludzi<sup>73</sup>. Także w tej drugiej wypowiedzi dostrzegamy wyraźny akcent pneumatyczny. Macierzyństwo duchowe jawi się bo-

<sup>71</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Ostatnie słowa Chrystusa na krzyżu: «Oto Matka Twoja»* (katecheza, 23.11.1988), w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, red. St. DZIWISZ, J. KOWALCZYK, T. RAKOCZY, Città del Vaticano 1989, 531-536.

<sup>72</sup> RM 38.

<sup>73</sup> *Boski Odkupiciel pragnie dotrzeć do serca każdego cierpiącego człowieka poprzez serce swojej Najświętszej Matki, pierwszej i najdoskonalszej wśród wszystkich odkupionych. Jak gdyby przedłużając to macierzyństwo, które za sprawą Ducha Świętego dało Mu życie, Chrystus przed swoją śmiercią powierza Maryi, zawsze Dziewicy, nowy rodzaj macierzyństwa - duchowego i powszechnego - wobec wszystkich ludzi, tak, by każdy w swym pielgrzymowaniu wiary mógł razem z Maryją trwać w ścisłym zjednoczeniu z Nim aż po Krzyż i by każde cierpienie, odrodzone mocą tego Krzyża, stawało się w słabości człowieka prawdziwą mocą Bożą.* JAN PAWEŁ II, *List Apostolski Salvifici doloris* (11.02.1984), 26. Por. W. SIWAK, *Fiat mihi secundum verbum. Maryja w tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II*, Lublin 2001, 220.

wiem jako kontynuacja macierzyństwa Bożego, które dokonało się „za sprawą Ducha Świętego”.

Także wielu współczesnych pasterzy Kościoła i teologów, pisząc o macierzyństwie duchowym Maryi, podkreśla, że to macierzyństwo względem ludzi jest kontynuacją macierzyństwa Bożego, a oba rodzaje Jej macierzyństwa są skutkiem działania Ducha Świętego. W tym duchu wypowiedział się na przykład kard. Leo Suenens podczas soborowej dyskusji nad VIII rozdziałem *Lumen gentium*, zaznaczając, że także macierzyństwo duchowe Maryi jest „z Ducha Świętego”, tak jak Jej Boski Syn<sup>74</sup>.

Bardzo wyraźna jest w tradycji Kościoła katolickiego myśl, że tak jak Duch Święty był w Maryi sprawcą wcielenia Syna Bożego, tak również przez Nią i w Niej tworzy i formułuje chrześcijan do życia nadprzyrodzonego. Myśl tę szczególnie wyraźnie sformułował św. Ludwik Grignion de Montfort<sup>75</sup>, a była ona i jest rozwijana dalej przez jego duchowych uczniów, takich jak św. Maksymilian Maria Kolbe czy inni<sup>76</sup>. Echo tej myśli jest wyraźnie dostrzegalne w encyklice Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, gdzie Papież stwierdza, że Matka Odkupiciela *współdziała w rodzeniu i wychowaniu [chrześcijan] wedle tej miary daru, jaka każdemu jest właściwa z mocy Ducha Chrystusowego*<sup>77</sup>.

<sup>74</sup> *Maryja to nie jakieś narzędzie porzucone po wykonaniu zadania, ale Jej macierzyństwo fizyczne przedłuża się w macierzyństwie duchowym. Maryja wciąż rzeczywiście wpływa oraz inspiruje w Mistycznym Ciele Chrystusa [...]. Niech mi będzie wolno przytoczyć tu znouu słowo Pisma: «Nie bójcie się przyjmąc Maryi – w pełni Jej aktualnego macierzyństwa – co bowiem z Niej się narodziło, jest z Ducha Świętego».* L. SUENENS, *Wypowiedź podczas 82 Kongregacji Generalnej Soboru Watykańskiego II (17.09.1964)*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIĄDEK, *Matka i Nauczycielka*, Niepokalanów 1992, 102.

<sup>75</sup> *Bóg Duch Święty, będąc nieplodnym w Bogu, to znaczy nie dając początku żadnej innej Osobie Boskiej, stał się płodnym przez Maryję, którą poślubił. Z Nią i w Niej stworzył On swe arcydzieło – Boga Wcielonego i przez wszystkie dni aż do skończenia świata stwarza wybranych oraz członki tego Ciała, którego Chrystus jest uwielbioną Głową [...]. Duch Święty za pośrednictwem Najświętszej Panny, którą posłużyć się raczył, a czego bynajmniej nie potrzebował, wyraził czynem swą płodność, kształtując w Niej i przez Nią Jezusa Chrystusa i członki Jego. Oto tajemnica łaski nieznaną nawet najbardziej uczonym i uduchowionym spośród chrześcijan.* LUDWIK M. GRIGNION DE MONTFORT, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1986, 18-19.

<sup>76</sup> *Tworzenie nowych członków mistycznego Ciała Chrystusowego do końca świata należy do Ducha Świętego. Lecz jak bl. Ludwik Grignion wykazuje, dzieło to jest dokonywane z Maryją, w Maryi i przez Maryję.* MAKSYMILIAN M. KOLBE, *Pisma...*, t. 2, 629. Por. F.M. LÉTHEL, *La maternità di Maria nel mistero dell'Incarnazione e della nostra divinizazione secondo San Luigi Maria Grignion da Montfort e il Card. De Bérulle*, „Theotokos” 3(1995) nr 2, 452.

<sup>77</sup> RM 45.

Podsumowując, można zatem stwierdzić, że zarówno w wypowiedziach współczesnego *Magisterium Ecclesiae*, jak i we współczesnej teologii dość wyraźnie występuje przekonanie, że Boże macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny rozszerza się na Jej macierzyństwo duchowe względem chrześcijan. Dzięki Duchowi Świętemu macierzyństwo Maryi otrzymuje nowy, szerszy, powszechny wymiar<sup>78</sup>. Ona jest złączona z Duchem Świętym w każdym rodzeniu duchowym<sup>79</sup> i wykonuje w Kościele w sposób uprzywilejowany macierzyństwo „w Duchu Świętym”<sup>80</sup>. Jej macierzyństwo (tak w stosunku do Chrystusa, jak i w stosunku do Kościoła) jest dziełem Ducha Miłości<sup>81</sup>.

## 2.2. Krzyż i Wieczernik – miejscem proklamowania i aktualizacji macierzyństwa powszechnego Maryi w Duchu Świętym

Jak już zostało wspomniane, za miejsce, w którym zostało ogłoszone uroczyste (choć w jakże bolesnych okolicznościach) macierzyństwo duchowe Maryi względem chrześcijan, Tradycja katolicka uznaje Golgotę i słowa Chrystusa, wypowiedziane z wysokości krzyża tuż przed śmiercią: „Oto Syn Twój”, „Oto Matka Twoja” (por. J 19, 26-27)<sup>82</sup>. Niektórzy komentatorzy dostrzegają w tym wydarzeniu dość wyraźną obecność Ducha Świętego i wiążą ją przede wszystkim z faktem *oddania (D)ducha przez Jezusa* (por. J 19, 30) zaraz po wypowiedzeniu słów skierowanych do Matki i umiłowanego ucznia.

Ta interpretacja o przekazaniu przez umierającego Chrystusa Kościołowi Ducha Świętego występuje przede wszystkim w nauczaniu Magisterium Kościoła: ostatni papież, tacy jak Pius XII<sup>83</sup>, Jan Paweł II oraz Benedykt XVI stwierdzają, że słowa mówiące o tym, iż Jezus

<sup>78</sup> *Lo Spirito Santo dilata il suo cuore ad una dimensione nuova di maternità*. P. SILLA, *In Maria ha operato lo Spirito Santo*, „La Madonna” 39(1991) nr 5, 16-17.

<sup>79</sup> *In each conception and in each birth, that of Christ and of his body, the Church, Mary was very specially related to the gifts of love and new life brought by the overshadowing Spirit*. F.M. JELLY, *Mary and the gifts and charisms of the Spirit*, w: *Mary, the Spirit and the Church*, Ramsey 1980, 84.

<sup>80</sup> Por. M.J. LE GUILLOU, *Le Saint-Esprit, Marie et l'Eglise*, „Bulletin de la Société Française d'Etudes Mariales” 27(1970) 103; St. GRĘŚ, *Relacja „Duch Święty-Maryja”...*, 248.

<sup>81</sup> Por. J. GALOT, *Maria e lo Spirito Santo*, „Mater Ecclesiae” 12(1976) 97.

<sup>82</sup> Por. RM 45.

<sup>83</sup> Por. PIUS XII, Encyklika *Mistici Corporis* (1943), BF VI, 98. Papież nie precyzuje, czy przekazanie Ducha Świętego Kościołowi przez umierającego Zbawiciela należy wiązać ze słowami ewangelisty, mówiącymi o „oddaniu Ducha”, czy z faktem wypłynięcia z przebitego boku Chrystusowego krwi i wody, jako znaku Boskiego Parakleta.

w chwili śmierci „oddal (D)ducha” (J 19, 30) mogą być rozumiane nie tylko jako przekazanie przez Ewangelistę informacji o śmierci Jezusa, ale także jako informację o tym, że umierający Jezus przekazał Ducha Świętego Kościołowi, reprezentowanemu u stóp krzyża przez osoby tam stojące, głównie Maryję i umiłowanego ucznia. Jan Paweł II uczy wprost, że to wydarzenie na Kalwarii można nazwać pierwszym etapem zesłania Ducha Świętego<sup>84</sup>, a Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* stwierdza, że oddanie przez Jezusa Ducha na krzyżu jest *zadatkim tego daru Ducha Świętego, którego miał udzielić po zmartwychwstaniu*<sup>85</sup>. Taka interpretacja staje się coraz bardziej popularna wśród współczesnych teologów<sup>86</sup>.

Można zatem powiedzieć, że umierający Jezus najpierw daje swojemu Kościołowi, w osobie umiłowanego ucznia, swoją Matkę za Matkę duchową, a następnie przekazuje swojej Matce i całemu Kościołowi Ducha Świętego. A zatem, że to „oddanie Ducha Świętego” z wysokości krzyża można nazwać ponownym zstąpieniem Ducha Świętego na Maryję, ukonstytuowaną przed momentem Matką duchową ludzkości<sup>87</sup>. Syntetycznie ujmuje to w swojej wypowiedzi A. Contri: *Mamy dwa zstąpienia Ducha Świętego na Maryję [...] W Zwiastowaniu («zstąpi, osłoni Cię»), aby dać początek Ciału fizycznemu Chrystusa; na Kalwarii («skłoniwszy głowę»), aby dać początek Ciału wspólnotowemu Chrystusa*<sup>88</sup>. W tej interpretacji można dostrzec wyraźne nawiązanie do intuicji św. Ludwika Grignon de Montfort, który uczył, że Duch Święty kształtuje także członki Mistycznego Ciała Chrystusa w Maryi, z Maryją i przez Maryję<sup>89</sup>.

<sup>84</sup> «A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało się! I skłoniwszy głowę oddał ducha» (J 19, 30). Ewangelista nie mówi o «złożeniu» (czy «powierzeniu») ducha Ojcu. Cała treść Ewangelii Janowej, a zwłaszcza jej część opisująca śmierć Jezusa na krzyżu, wydaje się wskazywać raczej na to, że owa śmierć wyznacza początek zesłania Ducha Świętego jako Daru ofiarowanego w chwili odejścia Chrystusa. JAN PAWEŁ II, *Duch Święty w ofierze Jezusa Chrystusa* (katecheza, 01.08.1990), w: JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, red. St. DZIWIŚ I inn., Città del Vaticano 1992, 224. Por. EV 51.

<sup>85</sup> DCE 19.

<sup>86</sup> Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore...*, 372-373.

<sup>87</sup> Teza o przekazaniu Maryi Ducha Świętego przez umierającego Chrystusa jest coraz powszechniejsza. Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore...*, 373, przyp. nr 254.

<sup>88</sup> A. CONTRI, *Santa Maria scrigno dello Spirito Santo. La mariologia nel contesto della storia della salvezza*, Torino 2004, 159. *Al Calvario lo Spirito scende sulla Chiesa nascente e nasce la Madre della Chiesa (lo Spirito s'irraggia sul 'Christus totus')*. TAMŻE, 160.

<sup>89</sup> Zob. przyp. nr 75 i 76.

Z wysokości krzyża zatem Chrystus przekazuje ludzkości dwa dary: swoją Matkę i Ducha Świętego. Oba dary są nierozzerwalnie ze sobą związane. Co więcej, jak zaznacza ks. Józef Kudasiewicz, nie są to dary jednostkowe, ale mają charakter teologiczny, historiozbowczy<sup>90</sup>.

Dostrzegając zatem ścisły związek pomiędzy proklamowaniem duchowego macierzyństwa Maryi z wysokości krzyża a przekazaniem Kościołowi Ducha Świętego przez umierającego Jezusa, można za Xabierem Pikazą stwierdzić, co następuje: w momencie swej śmierci Jezus przekazał ludzkości Ducha Świętego (por. J 7, 37-39). Ta ludzkość była reprezentowana pod krzyżem przez Maryję i umiłowanego ucznia, którzy przyjęli Boskiego Parakleta, czyli łaskę i zbawienie, jakie Jezus zostawił światu. Równocześnie dzięki temuż samemu Duchowi Maryja stała się prawdziwą Matką wierzących, a umiłowany uczeń (Kościół) stał się dzieckiem Maryi<sup>91</sup>. Argumentacja tego związku przyczynowo-skutkowego wydaje się oczywista. Pan Bóg, powołując kogoś do wykonania określonego zadania, jednocześnie daje mu wystarczające siły do wykonania tej misji. Chrześcijanina w wykonaniu tej misji umacnia Duch Święty. A zatem skoro Maryja została ustanowiona Matką duchową ludzkości, niejako natychmiast otrzymała moc, aby tę misję wykonać. Tą „mocą” jest Duch Święty posłany na Nią i na cały Kościół przez umierającego Jezusa<sup>92</sup>.

<sup>90</sup> *Duch Święty jest darem konającego Jezusa. Jeżeli więc drugi dar – Duch Święty ma charakter teologiczny, historiozbowczy, podobnie również i pierwszy dar konającego Jezusa – Jego Matka ma sens teologiczny a nie tylko czysto rodzinny. Uwaga praktyczna: dar Matki przyjmuje uczeń od Jezusa i przez Jezusa. Dar Matki i Jezusa są owocami krzyża.* J. KUDASIEWICZ, *Przez Jezusa do Maryi w Biblii*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z Sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Licheń, 26-27 października 2001 roku*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, K. PEK, Częstochowa-Licheń 2002, 36.

<sup>91</sup> *Quiénes reciben ese Espíritu que Jesús entrega por su muerte? Evidentemente todos, sin excepción y sin media (cfr. Jn 7, 37-39). Sin embargo, el en contexto de nuestra escena, el Espíritu se ofrece antes que nada a los personajes principales: la madre y el discípulo querido. Será precisamente ese Espíritu de Jesús el que permite que Israel-María sea madre verdadera de los fieles y el discípulo-iglesia hijo de María. Ambos [...] son receptores de la gracia y salvación de Jesús sobre la tierra.* X. PIKAZA, *María y el Espíritu Santo (Hech. 1, 14). Apuntes para una mariología pneumatológica*, w: S. MUÑOZ IGLESIAS, I. DE LA POTTERIE, X. PIKAZA i in., *Mariología fundamental. María en el Misterio de Dios*, Salamanca 1995, 100-101. Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore...*, 372-373.

<sup>92</sup> *Quando Maria è diventata madre di Gesù, è diventata tale per opera dello Spirito Santo. Adesso che deve diventare madre del discepolo, madre del corpo mistico, come può farlo se non per opera dello Spirito Santo? Quindi presso la croce, lo Spirito Santo ha aiutato Maria ad ampliare la sua dimensione materna, non solo verso Gesù, ma anche verso i discepoli di Gesù.* P. SILLA, *In Maria ha operato lo Spirito Santo...*, 16. Por. A. PEDRINI, *Lo Spirito Santo e Maria Santissima. L'anno mariano nel suo significato e nella sua celebrazione: 7 giugno 1987 - 15 agosto 1988*, „Palestra del Clero” 66(1987) 586.

Z Jej strony z kolei realizacja tego macierzyństwa stała się możliwa dzięki Jej wierze. Tak było w przypadku macierzyństwa Bożego, i tak stało się w przypadku macierzyństwa powszechnego<sup>93</sup>.

Sens takiej interpretacji dostrzegamy wyraźnie w nauczaniu Jana Pawła II, który w *Redemptoris Mater* stwierdza, że macierzyństwo Maryi względem ludzi jest „macierzyństwem wedle Ducha”, a stało się ono Jej udziałem pod krzyżem i w Wieczerniku<sup>94</sup>.

Przejdźmy zatem jeszcze do drugiego istotnego wydarzenia dla ustanowienia macierzyństwa duchowego Maryi, o którym pisze Jan Paweł II, a którym jest zesłanie Ducha Świętego na apostołów i Maryję w Wieczerniku.

Choć dziś, mówiąc o początku Kościoła, zasadniczo wskazuje się na całe życie Chrystusa jako eklezjotwórcze (poczynając od wydarzenia wcielenia), to jednak zwykle początek Kościoła był i jest wiązany ze śmiercią Chrystusa (jako nowa Ewa - Kościół narodził się z boku nowego Adama - Chrystusa), bądź z wydarzeniem Pięćdziesiątnicy. Podobnie ma się sprawa z interpretacją faktu ogłoszenia i rozpoczęcia realizacji duchowego macierzyństwa przez Maryję. Zwykle wskazuje się również na te dwa wydarzenia: Golgotę i Wieczernik. Zapytajmy zatem, jakie znaczenie dla duchowego macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny miało wydarzenie Pięćdziesiątnicy?

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że wielu teologów pomija interpretację wydarzeń na Golgocie jako przekazania Ducha Świętego Kościołowi, koncentrując się przede wszystkim na wydarzeniu Pięćdziesiątnicy. Stwierdzają przy tym, że wydarzenie zesłania Ducha Świętego na Kościół jest jednocześnie drugim zstąpieniem Ducha Świętego na Maryję. Ten paralelizm między tajemnicą wcielenia a tajemnicą Zesłania Ducha Świętego na Maryję i apostołów dość wyraźnie jest obecny w nauczaniu Magisterium Kościoła<sup>95</sup> oraz współczesnych teologów<sup>96</sup>. Co więcej, dziś coraz częściej podkreśla się, że tak jak na początku ziemskiego życia Jezusa znajduje się Duch Święty i Maryja, tak również na początku istnienia Chrystusa Mistycznego (Kościola) stoi również Boski Paraklet i Dziewica z Nazaretu. Jeden z teologów nazywa wprost

<sup>93</sup> Por. LG 58; RM 2. *Jego Matka, która dzięki wierze przyjęła poczęcie Syna za sprawą Ducha Świętego, staje się także – dzięki trwałemu rozwojowi zawierzenie – Matką wszystkich uczniów we wspólnocie Kościoła.* J. BOLEWSKI, *Matka jednego Pośrednika w Duchu Świętym*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 3, 175.

<sup>94</sup> Por. RM 45.

<sup>95</sup> Por. LG 59; DM 4.

<sup>96</sup> Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore...*, 377-378.

Wieczernik „rozszerzeniem Nazaretu”<sup>97</sup>. Cechą charakterystyczną tego „rozszerzenia” jest - jak zaznacza Jacek Bolewski - to, że *Jej osobiste przyjęcie Ducha Świętego przeszło wyraźnie z indywidualnego do wspólnotowego wymiaru, stosownie do tego, że poczęcie indywidualnego ciała Jej Syna dopełniło się w początku Jego wspólnotowego Ciała. Otwiera się nowa perspektywa macierzyństwa Maryi w Duchu Świętym: Niewiasta, która poczęła Syna Bożego, jest obecna za sprawą tego samego Ducha u początku kościelnej wspólnoty*<sup>98</sup>.

A zatem Duch Święty stoi zarówno na początku misji Jezusa, jak i na początku misji Kościoła<sup>99</sup>, a Maryja, tak jak była obecna przy Jezusie w pierwszym okresie Jego życia, tak również towarzyszy Kościołowi w pierwszym okresie jego apostołskiej działalności<sup>100</sup>. Dostrzegamy tu wyraźne zjednoczenie Maryi nie tylko z Boskim Parakletem, ale także z Kościołem, w którym Duch Święty żyje. Jean Galot syntetycznie wyraża tę prawdę w stwierdzeniu, że nierozłączny związek Maryi z Duchem Świętym przedłuża się w życiu Kościoła, co widać wyraźnie w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy<sup>101</sup>. Skutkiem tego zjednoczenia Maryi z Duchem Świętym w dniu Pięćdziesiątnicy jest Jej misja macierzyńska w stosunku do Kościoła. To macierzyństwo powszechne Maryi jest dziełem Ducha Świętego<sup>102</sup> i owocem Jej współpracy z Nim<sup>103</sup>. Maryja przyjmuje bowiem w Wieczerniku po raz kolejny Ducha Świętego po to, aby wypełniać nadal misję macierzyńską, tym razem wobec wspólnoty wierzących<sup>104</sup>. Co więcej, jest nie tylko Matką tej wspólnoty, ale także Siostrą we wspólnocie, czyli Pierwszą Chrześcijką, zjednoczoną z Duchem Świętym i z braćmi i siostrami w budowaniu tegoż Kościoła<sup>105</sup>.

<sup>97</sup> *La Sacra Scrittura registra, dunque, due venute dello Spirito in Maria: una personale, a Nazareth, e una collettiva, nel Cenacolo. Dalla prima venuta nacque il Cristo storico, dalla seconda il Cristo mistico [...]. Il Cenacolo non è che l'espansione di Nazareth.* L. CIGNELLI, *Maria e lo Spirito Santo*, „Forma Sororum” 22(1985) 132. Por. M. PONCE CUELLAR, *Maria, Madre del Redentor y Madre de la Iglesia*, Barcelona 1996, 125-126.

<sup>98</sup> J. BOLEWSKI, *Matka jednego Pośrednika...*, 174.

<sup>99</sup> Por. R. BLÁZQUEZ, *Maria, Espíritu Santo y la Palabra de Dios*, w: *Maria en la vida religiosa. Compromiso y fidelidad*, Madrid 1986, 83.

<sup>100</sup> TAMŻE.

<sup>101</sup> Por. J. GALOT, *Maria e lo Spirito...*, 95.

<sup>102</sup> *Nella sua maternità verso la Chiesa, Maria agisce d'accordo con lo Spirito Santo: tutta la sua maternità, fin dall'origine, è l'opera della Spirito d'amore.* J. GALOT, *Maria e lo Spirito santo...*, 97.

<sup>103</sup> Por. K. McNAMARA, *The Holy Spirit and Mary. Lecture delivered at the Congress of the Ecumenical Society of the Blessed Virgin Mary, Dublin, 24 april, 1984*, Dublin 1984, 10. Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore...*, 378.

<sup>104</sup> Por. H.M. MANTEAU-BONAMY, *Et la Vierge conçut du Saint Esprit*, „Etudes Mariales” 27(1970) 9.

<sup>105</sup> Por. X. PIKAZA, *Maria y el Espíritu Santo (Hech. 1, 14). Apuntes para una mariología pneumatológica*, „Estudios Trinitarios” 15(1981) 35-36.

Tak więc głównym sprawcą zarówno tajemnicy wcielenia, jak i powstania Kościoła (na Kalwarii i w Wieczerniku) jest Duch Święty. Maryja zaś poprzez wiarę włączona jest w sposób najdoskonalszy z wszystkich ludzi w to dzieło Boskiego Parakleta. Pozostaje Jego najwierniejszym i najpokorniejszym Narzędziem i Służebnicą, uczestnicząc w przyczynowości głównej Ducha Świętego<sup>106</sup>. Dzięki temu staje się rzeczywiście Matką Boga i Matką Kościoła<sup>107</sup>.

### 2.3. Sposoby realizacji powszechnego macierzyństwa Maryi w Duchu Świętym

Jak już zostało to pokazane w pierwszej części niniejszego artykułu, Duch Święty spełnia wobec Kościoła funkcje macierzyńskie. Tę misję wypełnia On bezpośrednio w ludzkich sercach, bądź posługując się ludźmi. W celu okazania Kościołowi macierzyńskiej troski, Duch Święty w sposób szczególny posługuje się Najświętszą Maryją Panną, ze względu na Jej wyjątkowe zjednoczenie z Nim. Maryja więc uczestniczy w tej macierzyńskiej funkcji Boskiego Parakleta. Poniżej spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, na czym polega to zaangażowanie Maryi? Spójrzmy na to w sposób analogiczny do tego, w jakim zostały ukazane przejawy macierzyńskiej troski Trzeciej Osoby Boskiej o Kościół.

#### 2.3.1. Matka wszystkich ludzi odrodzonych do nowego życia

Jan Paweł II w jednej ze swych katechez nazywa, za św. Grzegorzem z Nyssy i Guerykiem d'Igny, Najświętszą Maryję Pannę – Matką życia: *Jest Ona matką życia, z którego czerpią życie wszyscy ludzie: rodząc z siebie to życie, w pewien sposób odrodziła wszystkich, którzy je przeżywają. Tylko jeden został zrodzony, ale wszyscy zostali odrodzeni*<sup>108</sup>. Choć słowo „życie” występuje tu z małej litery, to jednak kontekst wypowiedzi wyraźnie wskazuje na to, że Maryja jest Matką Życia, tzn. Chrystusa. A zatem macierzyństwo Maryi w stosunku do ludzi w porządku łaski

<sup>106</sup> L.M. CARLI, *Lo Spirito Santo e Maria nel pensiero di Paolo VI e del Concilio Vaticano II*, „Divinitas” 20(1976) 39.

<sup>107</sup> *A Pentecoste, essa è veramente la Madre della Chiesa, cioè dei pastori e dei fedeli, poichè la sua attività materna non cessa di esercitarsi da questo momento – sulla sua misura di creatura – come «strumento» dello Spirito Santo che è divinamente 'Avvocato', 'Paracrito', 'Mediatore d'Amore'*. H.M. MANTEAU-BONAMY, *L'unione intima dell'Immacolata e dello Spirito Santo principio della teologia pastorale mariana del Beato Massimiliano Kolbe*, „Miles Immaculatae” 13(1977) 299.

<sup>108</sup> GUERYK D'IGNY (1157), *In Assumpt.* I, 2: PL 185, 188; JAN PAWEŁ II, *Oblicze Matki Odkupiciela* (katecheza, 25.10.1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. SZOSTEK, t. 4: *Audience generalne*, Warszawa 1999, 107.



wyraża się przede wszystkim w zrodzeniu samego Źródła łaski<sup>109</sup>. I jest to pierwszy aspekt macierzyństwa duchowego Maryi, poprzez który zostajemy obdarowani życiem nadprzyrodzonym. Ona „za sprawą Ducha Świętego” poczęła i zrodziła Życie, czyli Zbawiciela Świata, dzięki któremu ludzie otrzymają życie nadprzyrodzone, życie w porządku łaski. To Duch Święty jest tym, który nie tylko daje ziemskie życie Jezusowi, ale także poprzez Syna przekazuje *pełnię daru Boskiego życia dla ludzkości*<sup>110</sup>. Maryja zatem, rodząc Bożego Syna, uczestniczy w przekazaniu Bożego życia nie tylko Jezusowi, ale także wszystkim ludziom. A dzieje się to dzięki Duchowi Świętemu.

Drugą podstawą i przyczyną macierzyństwa duchowego Maryi, poprzez którą zostajemy obdarowani życiem nadprzyrodzonym, jest Jej współpraca w odkupieńczym dziele Jej Syna. Wyraźnie mówi o tym Sobór Watykański II: *Poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególności zaiste sposobem współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego stała się nam Matką w porządku łaski*<sup>111</sup>. Komentując nauczanie soborowe, Jan Paweł II stwierdza: *Sobór podkreśla także, że ta współpraca Maryi opierała się na ewangelicznych cnotach posłuszeństwa, wiary, nadziei i miłości oraz że dokonała się pod działaniem Ducha Świętego. Przypomina też, że właśnie dzięki tej współpracy Maryja otrzymała dar powszechnego macierzyństwa duchowego: zjednoczona z Chrystusem w dziele zbawienia, które jest także duchowym odrodzeniem ludzkości, staje się Matką wszystkich ludzi odrodzonych do nowego życia*<sup>112</sup>.

Ten bardzo ważny komentarz pokazuje, że to współdziałanie Maryi z Chrystusowym odkupieniem dokonało się „pod działaniem

<sup>109</sup> Por. W. SIWAK, *Fiat mihi...*, 222.

<sup>110</sup> *Duch, o którym mówi Ewangelista (Łk 1, 35), jest Duchem, «który daje życie». Nie chodzi tylko o owo «tchnienie życia», które jest cechą istot żyjących, ale o życie samego Boga: życie Boskie. Duch Święty, który jest w Bogu niejako tchnieniem Miłości, Darem absolutnym (nie stworzonym) Boskich Osób, we Wcieleniu Słowa działa jako tchnienie tejże Miłości do człowieka: do samego Jezusa, do natury ludzkiej i do całej ludzkości. W tym tchnieniu wyraża się miłość Ojca, który tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał (por. J 3, 16). W Synu zawiera się pełnia daru Boskiego życia dla ludzkości. A zatem we Wcieleniu Syna-Słowa Duch Święty objawia się w sposób szczególny jako Ten, który «daje życie». JAN PAWEŁ II, *Tajemnica Wcielenia. Duch Święty Autorem unii hipostatycznej* (katecheza, 23.05.1990), w: *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela...*, 191.*

<sup>111</sup> LG 61.

<sup>112</sup> JAN PAWEŁ II, *Wstawiennictwo Matki Łaski Bożej* (katecheza, 24.09.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998...*, t. 4, 300.

Ducha Świętego”, a więc to Boski Paraklet sprawia, że Maryja partycypuje w dziele zbawczym Chrystusa, i dzięki temu staje się Matką ludzi „odrodzonych do nowego życia”. Papież dodaje za Soborem, że tak jak skuteczność zbawczego dzieła Chrystusa nie podlega ograniczeniom czasowo-przestrzennym, tak również macierzyństwo duchowe Maryi trwa nieustannie, a ta Jej troska o życie nadprzyrodzone ludzi polega przede wszystkim na wypełnianiu przez Nią „w Duchu Świętym” funkcji Matki Orędowniczki<sup>113</sup> oraz, o czym już pisaliśmy wyżej, na współdziałaniu *w rodzeniu i wychowaniu [chrześcijan] wedle tej miary daru, jaka każdemu jest właściwa z mocy Ducha Chrystusowego*<sup>114</sup>.

Można zatem powiedzieć, że podstawową formą spełniania Bożego macierzyństwa przez Maryję jest Jej troska o odnowienie, wzrost i pogłębienie życia Bożego, życia łaski w człowieku. Dlatego nazywana jest „Matką łaski Bożej”<sup>115</sup>. Ta Jej troska jest uczestnictwem w uświęcającym zadaniu Ducha Świętego, bo to On obdarza Kościół i każdego chrześcijanina nowym życiem w Chrystusie.

### 2.3.2. Współdziałała w wychowaniu braci swego Syna wedle tej miary daru, jaka każdemu jest właściwa z mocy Ducha Chrystusowego (por. RM 45)

Kolejną cechą macierzyńską, jaką pełni Duch Święty wobec Kościoła, jest funkcja nauczycielska i wychowawcza. Jak już to wcześniej zauważyliśmy, Duch Święty realizuje tę misję głównie poprzez to, że uczy nas rozpoznawać w Bogu naszego Ojca, a w Chrystusie naszego Brata, a także uczy praktykować chrześcijańskie cnoty i żyć w stanie łaski<sup>116</sup>.

Również jednym z podstawowych zadań, jakie Maryja spełnia wobec chrześcijan jako Matka Kościoła, jest funkcja nauczycielska i wychowawcza. Maryja wychowuje przede wszystkim poprzez przykład swego życia. Całe Jej życie ziemskie, przeżyte w najściślejszym zjednoczeniu z Duchem Świętym, jest wzorem dla wszystkich pokoleń chrześcijan, aby także oni poddali się ścisłemu kierownictwu Boskiego Parakleta. Biorąc pod uwagę fakt, że właśnie dawanie dobrego przykładu i świadectwo życia jest najbardziej skutecznym środkiem wychowawczym, możemy

<sup>113</sup> *Wszedłszy do wiekuistego Królestwa Ojca, Maryja jest bliżej swojego Boskiego Syna i – tym samym – każdego z nas, może zatem sprawować w Duchu Świętym i w sposób bardziej skuteczny funkcję Matki-Orędowniczki, powierzoną Jej przez Opatrzność.* TAMŻE, 301. Por. LG 62.

<sup>114</sup> RM 45. Por. także przyp. nr 75 i 76 niniejszego artykułu. Por. F.M. JELLY, *Mary and the gifts and charisms of the Spirit...*, 84.

<sup>115</sup> Por. W. SIWAK, *Fiat mihi...*, 221.

<sup>116</sup> Por. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, 195-196.

powiedzieć, że to jest najważniejsza forma, poprzez którą Najświętsza Maryja Panna we współpracy z Duchem Świętym wychowuje chrześcijan. On prowadzi ten proces wychowawczy od wewnątrz, w ludzkich sercach. Ona jest wzorem i zwierciadłem, w który chrześcijanie mają się wpatrywać, by uczyć się doskonale wypełniać wolę Boga.

Maryję jako wzór cnót postawił przed oczy chrześcijanom Sobór Watykański II<sup>117</sup>. Potem myśl tę w sposób szczególny rozwinął Paweł VI, nazywając Maryję: „Wychowawczynią Kościoła przez piękno swoich cnót”<sup>118</sup>, „wzorem Kościoła”<sup>119</sup>, „Nauczycielką pobożności”<sup>120</sup>. Wzorczość Maryi podkreślał w swoim nauczaniu także Jan Paweł II<sup>121</sup>, dodając nową formę owej wzorczości, nazwaną przez niego „wzorcym przodowaniem Maryi”<sup>122</sup>. Sformułowanie to oznacza, że Maryja idzie na przedzie pielgrzymki wiary ludu Bożego, będąc dla swych braci i siostr wzorem.

Jan Paweł II wyraźnie wiąże wychowawczą misję Maryi z działaniem Ducha Świętego. W encyklice *Redemptoris Mater* stwierdza, że *Maryja współdziała w rodzeniu i wychowaniu braci swojego Syna wedle tej miary daru, jaka każdemu jest właściwa z mocy Ducha Chrystusowego. Tak też realizuje się macierzyństwo Maryi wedle Ducha, jakie stało się udziałem Maryi pod Krzyżem i w Wieczerniku*<sup>123</sup>. A więc troska wychowawcza Maryi jest macierzyństwem „wedle Ducha” i jest współdziałaniem z tą „działalnością wychowawczą”, którą w sercu każdego chrześcijanina wykonuje Duch Święty (Maryja współdziała według miary daru, jaki każdy otrzymał od Ducha Chrystusowego).

Przepiękne uzasadnienie macierzyńsko-wychowawczej roli Maryi w stosunku do chrześcijan ukazuje Yves Congar. Przy tym zaznacza, że misja Maryi jest uczestnictwem w misji Ducha Świętego. Ze względu na

<sup>117</sup> Por. LG 63-65.

<sup>118</sup> 3. *Maryja wychowawczynią Kościoła przez piękno swoich cnót. Współdziałanie Matki Kościoła w rozwijaniu życia Bożego w duszach nie ogranicza się do ustawienictwa u Syna. Imym jeszcze sposobem wywiera Ona swój wpływ na odkupionych, a mianowicie – przykładem; Ma on bardzo ważne znaczenie, zgodnie z utartym przysłowiem: «Słowa uczą, a przykłady pociągają». Jak nauki rodziców mają o wiele większą skuteczność, gdy są poparte przykładem życia zgodnego z ludzką i Bożą roztropnością, tak słodycz i wdzięk, płynące ze wzniósłych cnót Niepokalanej Bogarodzicy, dziwnie pociągają dusze do naśladowania Boskiego Wzoru, Jezusa Chrystusa, którego Ona była najwierniejszym obrazem.* PAWEŁ VI, *Adhortacja Signum magnum* (13.05.1967), 3.

<sup>119</sup> TAMŻE, 5; MC 21.

<sup>120</sup> MC 21.

<sup>121</sup> Np. RM 1. Por. J. KUMALA, *Maryjne pośrednictwo przykładu w świetle „Redemptoris Mater”*, w: *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, 263-270.

<sup>122</sup> Por. RM 5; W. SIWAK, *Fiat mihi...*, 242.

<sup>123</sup> RM 45.

piękno i wagę tego komentarza warto go zacytować w całości: *Rola zaś Maryi mieści się w roli Ducha Świętego, który uczynił Ją Matką Słowa Wcielonego, który jest zasadą wszelkiej świętości i obcowania świętych. W «misterium chrześcijańskim» Maryja ma najwyższe prawo do tego, by być wzorem Kościoła i spełniać funkcję powszechnego wstawiennictwa. To w Niej dokonuje się dzieło Ducha. Dlatego chrześcijanie pragną kształtować swe życie na obraz Tej, która przyjęła Chrystusa i dała Go światu, potem zaś błagają Ją, by to mogło się w nich urzeczywistnić. Oczekują tego od samego Chrystusa, który działa przez swego Ducha, ale czują, że Maryja współdziała z nimi w trudzie jako Ta, która jest wzorem i Orędowniczką. [...] Maryja jest pierwszą istotą obdarzoną łaską, pierwszą towarzyszką suwerennego działania Ducha Świętego. Protestanci mają rację, gdy nie chcą przypisywać Maryi tego, co należy jedynie do Boga, ale błędziliby, gdyby zamykali się na to dobrodziejstwo dla życia w Chrystusie, o którym świadczą katolicy i prawosławni, dobrodziejstwo dyskretnego wpływu Maryi<sup>124</sup>. Ten przepiękny komentarz Congara ukazuje podstawową prawdę: dzieła uświęcenia i wychowywania chrześcijan dokonuje Chrystus przez swego Ducha, ale Maryja współdziała z chrześcijanami w tym trudzie wychowawczym, będąc dla nich Wzorem i Orędowniczką, dlatego że jest *pierwszą Towarzystką suwerennego działania Ducha Świętego*.*

Podobnie o wzorczym charakterze macierzyństwa Maryi wobec wspólnoty wierzących pisze Heribert Mühlen, który podkreśla, że dzięki Duchowi Świętemu Najświętsza Maryja Panna jest prawzorem dla wszystkich członków Kościoła, którzy wraz z Nią stają przed Chrystusem jako Oblubienica<sup>125</sup>. W sposób szczególny Maryja jest dla chrześcijan wzorem posłuszeństwa natchnieniom Ducha Świętego, wzorem zjednoczenia z Duchem Świętym i wzorem życia „w Duchu”<sup>126</sup>. Dlatego może być nazwana pierwszą Charyzmatyczką w Kościele<sup>127</sup>. Jednakże, jak zaznacza A. Serra, fakt, że Maryja jest dla nas wzorem życia w Duchu Świętym, nie oznacza, iż mamy kopiować dosłownie zachowania Maryi, bowiem Duch Święty *nigdy nie czyni «kopii», lecz «stwarza» nieustannie*

<sup>124</sup> Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Święte...*, t. 1, 226.

<sup>125</sup> Zob. H. MÜHLEN, *Una Mistica Persona. Die Kirche als das Mysterium der heilsgeschichtlichen Identität des Heiligen Geistes in Christus und den Christen: Eine Person in vielen Personen*, München-Paderborn-Wien 1968, 490-491. Por. G.M. BARTOSIK, *Medatrix in Spiritu Mediatore...*, 495-496.

<sup>126</sup> Zob. St. GRĘŚ, *Maryja wzorem życia w Duchu Świętym*, Włocławek 1995.

<sup>127</sup> Por. R. LAURENTIN, *Mary: Model of the Charismatic as Seen in Acts 1-2, Luke 1-2, and John*, w: *Mary, the Spirit and the Church*, red. V.P. BRANICK, Ramsey (N.J.) 1980, 28.

*nowe rzeczywistości*<sup>128</sup>. Dlatego Duch Święty tworzy w nas ikonę Maryi w zgodzie z naszą indywidualną osobowością<sup>129</sup>. Duch Święty i Maryja szanują wolność i indywidualność każdego człowieka. Choć Błogosławiona Dziewica jest dla nas wzorem charyzmatyczki, to każdy chrześcijanin, wpatrując się w Nią, musi sam samodzielnie i indywidualnie przeżywać swoje powołanie «w Duchu Świętym».

### 2.3.3. Spełnia zadanie Orędowniczki we współpracy z Duchem Pocieszycielem (Jan Paweł II)

Macierzyńska misja Ducha Świętego polega także na wstawianiu się za chrześcijanami u Ojca, o czym pisaliśmy w pierwszej części artykułu. Jak zaznacza Jan Paweł II, Maryja swoim macierzyńskim wstawiennictwem współpracuje w tej misji Orędownia zarówno ze swoim Synem - Pierwszym Rzecznikiem u Ojca, jak i z Drugim - Parakletem, czyli Duchem Świętym. Warto przytoczyć tę wypowiedź Papieża: *Maryja spełnia swoje zadanie «Orędowniczki» we współpracy zarówno z Duchem Pocieszycielem, jak i z Tym, który na krzyżu ustawił się za swoich prześladowców (por. Łk 23, 34) i którego Jan nazywa naszym „Rzecznikiem wobec Ojca” (por. 1 J 2, 1). Jako Matka, Maryja broni swoich dzieci i osłania ich przed szkodliwymi skutkami ich własnych grzechów*<sup>130</sup>. Ta wypowiedź Jana Pawła II precyzyjnie definiuje charakter wstawienniczej misji Maryi. Ta misja nie jest autonomiczna, ale polega na współpracy z obydwoma Boskimi Orędownikami u Ojca: z Jej Synem Zbawicielem świata i z Duchem Parakletem. Ta macierzyńska misja wstawiennicza Maryi ma więc także charakter pneumahagijny, jest współpracą i uczestnictwem w misji wstawienniczej Ducha Świętego. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Papież podkreśla, iż Maryja nie tyle broni nas przed gniewem Ojca (który jest przeciw Ojcem Miłosierdzia), ile przed *skutkami naszych własnych grzechów*<sup>131</sup>. W tym kontekście Papież przypomina, że *chrześcijanie wzywają Maryję jako «Wspomożycielkę», uznając Jej macierzyńską miłość, która dostrzega potrzeby dzieci i gotowa jest spieszyć im z pomocą, zwłaszcza wówczas, gdy stawką jest ich wieczne zbawienie*<sup>132</sup>. W innym miejscu Papież uczy, że funkcja Matki-Orędowniczki została powierzona Maryi przez Bożą Opatrzność, że wynika Ona ze ścisłego zjednoczenia

<sup>128</sup> A. SERRA, *Maria secondo il Vangelo*, Brescia 1988, 170.

<sup>129</sup> Por. TAMŻE.

<sup>130</sup> JAN PAWEŁ II, *Wstawiennictwo Matki Łaski Bożej...*, 302.

<sup>131</sup> Por. dyskusja na temat rozumienia wstawiennictwa Maryi: S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka mojego Pana (problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Opole 1988, 79-104; J. SALIŃ, *Matka Boża, aniołowie, święci*, Poznań [b.r.w.], 57-62.

<sup>132</sup> JAN PAWEŁ II, *Wstawiennictwo Matki Łaski Bożej...*, 302.

Maryi z Synem w Królestwie Ojca, oraz że ta misja jest wykonywana „w Duchu Świętym”<sup>133</sup>.

Także współcześni teologowie podkreślają, podobnie jak Papież, że wstawiennictwo Maryi jest *współdziałaniem z Duchem Świętym*, bądź *uczestnictwem we wstawienniczej misji Ducha*<sup>134</sup>. Ta misja Maryi przejawia się w wielorakim wstawiennictwie dotyczącym zarówno naszego życia wiecznego, jak i naszego życia doczesnego<sup>135</sup>. Można powiedzieć więc, że Maryja jest znakiem wstawiennictwa i pocieszenia, jakie przynosi nam Duch Święty<sup>136</sup>.

W sposób szczególny macierzyńska misja Maryi polega na wypraszaniu swoim duchowym dzieciom Ducha Świętego i Jego darów. Pisze o tym zarówno Jan Paweł II<sup>137</sup>, jak i wielu współczesnych teologów, którzy podkreślają przede wszystkim, że Maryja, tak jak w dzień Pięćdziesiątnicy, tak i dziś wyprasza zstąpienie Boskiego Parakleta na Kościół<sup>138</sup>, wyprasza Jego dary<sup>139</sup>, sprowadza swą modlitwą Ducha Świętego jak deszcz na zeszlą ziemię<sup>140</sup>, nie zaprzestając swej misji błagalnej<sup>141</sup>.

<sup>133</sup> *Wszedłszy do wiekuiestego Królestwa Ojca, Maryja jest bliżej swojego Boskiego Syna i – tym samym – każdego z nas, może zatem sprawować w Duchu Świętym i w sposób bardziej skuteczny funkcję Matki-Orędowniczki, powierzoną Jej przez Opatrzność.*

<sup>134</sup> *Im folgenden werden wir nur genauer zu zeigen versuchen, dass diese fürbittende Vermittlung wie auch jede andere cooperatio Mariens eine Teilnahme an der vermittelnden Funktion der Heiligen Geistes selbst ist und dieser für uns – wenn auch nur bruchstückhaft – sichtbar werden lässt.* H. MÜHLEN, *Una Mistica Persona...*, 478. *La stessa intercessione di Maria non può essere compresa che nell'ambito della trascendente intercessione dello Spirito* (por. Rz 8, 26-27). S. De FIORES, *Maria presenza viva nel popolo di Dio*, Roma 1980, 82.

<sup>135</sup> Warto tu przywołać omówioną w poprzednim paragrafie niniejszego artykułu koncepcję Yvesa Congara, który uważa, że *rola Maryi mieści się w roli Ducha Świętego*, oraz że polega ona na wypełnianiu przez Maryję także misji Orędowniczki. Por. Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego...*, t. 1, 226.

<sup>136</sup> Por. M. GARCÍA MIRALLES, *El Espíritu Santo y María según la doctrina de San Luis Bertrán*, „Estudios Marianos” 41(1977) 162; J.C.R. GARCÍA PAREDES, *La mediación de María en perspectiva pneumatológica y eclesiológica*, „Ephemerides Mariologicae” 40(1989) 232.

<sup>137</sup> *Dzięki możnemu wstawiennictwu Najświętszej Panny Ojciec i Syn zsyłają na nas życiodajne i pokrzepiające tchnienie Ducha Świętego, które wśród burz doczesnego życia prowadzi nas pewnie do portu zbawienia. Co więcej, sama Maryja, dając nam swego Syna, niejako daje nam także Ducha Świętego, który poprzez Syna prowadzi nas do Ojca.* JAN PAWEŁ II, *Matka dobroci i Miłosierdzia* (Cagliari, 20.10.1985), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 5, 153.

<sup>138</sup> *Nouvelle Eve, Mère des Vivants, formée et habitée par l'Esprit, Marie apelle sur l'Eglise, aujourd'hui comme à son origine, l'effusion abondante de l'Esprit.* A.M DE MONLEON, *L'Esprit Saint et Marie à la lumière du Renouveau charismatique*, „Cahiers Marials” 20(1975) 225.

<sup>139</sup> Por. St. GRĘŚ, *Relacja „Duch Święty-Maryja”...*, 134.

<sup>140</sup> *Ona sprawia, że Duch Święty wylewa się z niebios jak deszcz i nawadnia spragnioną wody głębi ludzkich serc, dając nam życie, i to w obfitości.* G.A. MALONEY, *Maryja - Łonem Boga...*, 92. Por. St. GRĘŚ, *Relacja „Duch Święty – Maryja”...*, 101.

<sup>141</sup> Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 240-241. Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrice in Spiritu Mediatore...*, 466.

### 2.3.4. Przyjmuje chrześcijan „pod swoją obronę”

Kolejnym macierzyńskim zadaniem Ducha Świętego jest ochranianie chrześcijan i Kościoła przed niebezpieczeństwem, głównie przed atakami Szatana. Również Maryja jako Matka Kościoła włącza się w zadanie opieki i ochrony swych duchowych dzieci przed atakami złego ducha i innymi zagrożeniami.

Już w najstarszej modlitwie maryjnej chrześcijanie zwracali się „pod obronę Świętej Bożej Rodzicielki”, prosząc Ją, aby *wybawiała ich od wszelakich złych przygód*<sup>142</sup>. Jan Paweł II w swoim nauczaniu wielokrotnie podkreślał, że Maryja ochrania nas przed niebezpieczeństwami, tak doczesnymi, jak i zagrożeniem życia wiecznego<sup>143</sup>, wspiera nas w życiowych doświadczeniach swoją macierzyńską opieką<sup>144</sup>, oręduje za tymi, którzy walczą, aby wyrwać się z sidła grzechu<sup>145</sup>. Papież w cytowanej w poprzednim paragrafie katechezie zatytułowanej *Wstawiennictwo Matki Łaski Bożej* podkreśla, że to swoje zadanie Orędowniczki Maryja spełnia we współpracy z Duchem Świętym i swoim Synem, a głównym Jej zadaniem jest obrona i osłanianie swoich dzieci *przed szkodliwymi skutkami ich własnych grzechów*<sup>146</sup>.

Widzimy więc, że podstawowym niebezpieczeństwem, przed którym chroni nas Maryja we współpracy z Boskim Parakletem, jest grzech, mający za ojca Szatana. Maryja jako Niepokalana, a więc Ta, która nigdy nie uległa grzechowi i diabłu, jest więc główną przeciwniczką szatana<sup>147</sup>. Jako nowa Ewa jest najbardziej z ludzi (zaraz po Chrystusie) zaangażowana w tę walkę z Szatanem i pod wpływem Ducha Świętego troszczy się o ludzi<sup>148</sup>.

<sup>142</sup> Por. Antyfona „Pod Twoją obronę”, w: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. 2, Poznań 1984, 1208-1209.

<sup>143</sup> *Ojciec Niebieski [...] z kapłańskim wstawiennictwem Odkupiciela zechciał połączyć macierzyńskie orędownictwo Maryi. Funkcję tę spełnia Ona dla dobra tych, którzy są w niebezpieczeństwie i potrzebują pomocy doczesnej, a zwłaszcza zbawienia wiecznego.* JAN PAWEŁ II, *Wstawiennictwo Matki Łaski Bożej...*, 301-302.

<sup>144</sup> Por. TENZE, *Królowa Wszechświata* (katecheza, 23.07.1997), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 278; RM 40, 45.

<sup>145</sup> Maryja jako Matka oręduje *za duszami spragnionymi Boga i za tymi, którzy cierpią w ciele lub znoszą próby duchowe; za tymi, którzy pozwalają się zwiść pokusom grzechu i za tymi, którzy walczą, aby wyrwać się z jego sidła. Macierzyńska troska Maryi nie pomija nikogo.* TENZE, *Maryja czuwa nad nami. Rozważanie przed modlitwą «Regina coeli»* (Como, 05.05.1996), „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 7-8, 25.

<sup>146</sup> Por. przyp. nr 130.

<sup>147</sup> Por. B. GÜNTHER, *Maria die Gegenspielerin Satans*, Regensburg 1972, 5. Prawdę tę wyobraża jedno z najbardziej rozpowszechnionych przedstawień Maryi, figura ukazująca Niepokalaną, która depta głowę węża – Szatana. Przedstawienie to nawiązuje do prorockiej wizji Matki Mesjasza z Rdz 3, 15 oraz do wizji walki Niewiasty i Jej Dziecka ze Smokiem-Szatanem w 12 rozdziale Apokalipsy.

<sup>148</sup> Por. P. PALAZZINI, *Spiritualità sacerdotale Mariana come fedeltà allo Spirito santo*, w: *Maria Santissima e lo Spirito santo*, Roma 1976, 143.

W pierwszej części niniejszego artykułu wskazywaliśmy, że macierzyńskim zadaniem Ducha Świętego wobec chrześcijan i Kościoła jest także „karmienie” ich poprzez słowo Boże i sakramenty. Trudno mówić o tym, że Maryja partycypuje w tej funkcji Ducha Świętego i Kościoła. Jednakże niewątpliwie jako Matka Kościoła wyprasza Ona chrześcijanom łaskę, by jak najgodniej przystępowali do stołu słowa i sakramentów (zwłaszcza Eucharystii) oraz to, aby przyjęcie słowa i sakramentów było jak najbardziej skuteczne w ich życiu.

Ponadto Maryja w pewien sposób uczestniczy w *pośrednictwie odgórnym Ducha Świętego*, czyli w przekazywaniu ludziom łask, a więc obdarzaniu wiernych nowym życiem, życiem nadprzyrodzonym („karmieniu łaską”). Była o tym mowa w paragrafie 2.3.1 niniejszego artykułu. Dziś, gdy łaskę Bożą ukazujemy nie reistycznie, ale personalistycznie, wydaje się słuszną interpretacją kard. Scheffczyka, który stwierdza, że Dziewica przepelniona przez Boskiego Parkleta *staje się poprzez siłę Ducha Świętego Współuczestniczką i Pośredniczką w rozprzestrzenianiu dzieła zbawienia i Jego najważniejszego owocu – Ducha Świętego*<sup>149</sup>. To sformułowanie bardzo trafnie streszcza macierzyńską misję Maryi wykonywaną w „Duchu Świętym”. Trzeba bowiem patrzeć na współdziałanie Maryi z Duchem Świętym w kategoriach personalistycznych. Troska Maryi o Jej duchowe dzieci polega bowiem przede wszystkim na tym, by w ścisłej, podporządkowanej współpracy z Duchem budować i przywracać relację miłości między Bogiem a człowiekiem, a w ten sposób przyczyniać się do rozprzestrzenienia daru zbawienia<sup>150</sup>.

### 3. Zakończenie

Celem niniejszego artykułu było pokazanie, w jakim sensie macierzyństwo duchowe Maryi względem chrześcijan jest złączone z macierzyńską misją Ducha Świętego w stosunku do Kościoła. Nauczanie ostatnich papieży, zwłaszcza Jana Pawła II oraz badania wybitnych teologów, takich jak Y. Congar, H. Mühlen czy R. Laurentin, pozwalają stwierdzić, iż między macierzyńską misją Ducha Świętego w stosunku do Kościoła a macierzyństwem duchowym Maryi zachodzi ścisła więź.

<sup>149</sup> L. SCHEFFCZYK, *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, Kraków 2004, 148.

<sup>150</sup> Por. P. LISZKA, *Pośredniczka w Duchu Świętym*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 3, 152; G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore...*, 486.



Duch Święty w sposób najbardziej wyraźny reprezentuje „kobiece i macierzyńskie przymioty Boga” nie tylko w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej, ale także w relacji Boga do ludzi. Jeżeli spojrzymy na to macierzyństwo przez pryzmat macierzyństwa ludzkiego, to dostrzeżemy, że do najważniejszych form macierzyńskiej troski Ducha o Kościół można zaliczyć: obdarowanie chrześcijan życiem, karmienie ich słowem Bożym i łaskami sakramentalnymi, wychowywanie i obrona ich przed Szatanem i grzechem, a także wstawiennictwo względem Ojca. Jeżeli z kolei spojrzymy na misję Maryi jako Matki Kościoła, to również dostrzeżemy, że Ona uczestniczy w tych zadaniach i prerogatywach Trzeciej Osoby Boskiej. Nie jest to zastępowanie Osoby Ducha Świętego, ale współpraca i Jej uczestnictwo w misji Boskiego Parakleta. Wydaje się, że kategoria „uczestnictwa” i „partycypacji” jest najwłaściwsza dla wyrażenia prawdy o Jej powszechnym macierzyństwie „w Duchu” i „wedle Ducha”, o którym pisał Jan Paweł II.

O. dr hab. Grzegorz M. Bartosik OFMConv  
Katedra Mariologii  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa)

Niepokalanów  
PL - 96-515 Teresin

e-mail: bartosik@franciszkanie.com.pl

## La maternità spirituale di Maria nella maternità dello Spirito Santo

(Riasunto)

L'autore cerca di presentare il legame tra la maternità spirituale di Maria con la missione materna dello Spirito Santo nella Chiesa.

Lo Spirito Santo fa vedere il femminile e la maternità in Dio non soltanto nella vita intratrinitaria della Trinità, ma anche nella relazione di Dio verso gli uomini.

La cura materna dello Spirito si rivela nel donare la vita ai cristiani, nel nutrire loro della parola di Dio e delle grazie sacramentali, nell'educazione, nella difesa da Satana e dal peccato, e anche nell'intercedere presso il Padre.

La Madre di Dio partecipa e collabora in questa missione dello Spirito.